## Mieszkańcy Mań z piękną świetlicą

Fot.rg KGW „Maniówki”

strona 23

## „Sikorski” pomógł dzieciom na Bali

Fot.rg Kinga i Paweł Leszczyńscy

strona 24

## Piłkarskie królestwo Joanny i Łukasza Wójcików. Za własne pieniądze zbudowali boisko

Fot.mp

strona R3

TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

18 - 24 lipca 2023 r. ■ nr 29 (766) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

**Joanna Wójcik**

***Marzenia są po to, by je spełniać.***

Zespół Podlasia Biała Podlaska na drelowskich „dywanach”. W środku prezes KS-u Drelów Joanna Wójcik, czyli właścicielka obiektu wraz z córeczką

# Zmarł wieloletni wikariusz parafii Św. Józefa

Fot.Patryk Pytlak

**Dziękujemy Bogu za Zbyszka, za 35 lat kapłaństwa.**

**Ks. Mirosław Łaziuk,** kolega Zmarłego

**Ks. Zbigniew Hackiewicz spoczął na cmentarzu w Międzyrzecu. Żegnało go 100 księży i tłumy parafian.**

Fot.Patryk Pytlak

Trumna ś.p. ks. Zbigniewa Hackiewicza

STR. 6

# Dyrektor szpitala ma ćwierć miliona pensji

Fot.Maciej Maciejuk

**Marek Zawada,** dyr. SPZOZ w Międzyrzecu

**Zarobki - 249,3 tys. zł**

**Dom 180 mkw. - 350 tys. zł**

s. R4

# Włoskie marzenie uczniów z Rogoźnicy

Fot.rg

s. 24

# Kurze fermy postrachem mieszkańców. Nawet ponad sto w kilku gminach

**W Sejmie Wipasz mówi o „Zielonych fermach”. W gminach narasta bunt przeciwko koncentracji hodowli drobiu.**

s. 12

Kilka miesięcy temu w Międzyrzecu odbył się protest przeciw budowie ferm na terenie powiatu bialskiego

Fot.Marek Pietrzela

**Stanisław Żmijan,** poseł

***Tu chodzi o mieszkańców. O standard ich życia, w najgorszym wypadku o choroby.***

Fot.rg

**Daniel Dragan,** wiceprzewodniczący rady powiatu bialskiego

***Mamy dosyć oszukiwania. Powiat bialski słynie z pięknej przyrody. W ten idylliczny krajobraz wchodzi potężna firma.***

Fot.rg

# Tak bawił się Drelów!

## Na scenie De Mono i Kordian

Fot.rg

s. 22

De Mono

# Enej zagra w Międzyrzecu!

s. 9

# Graniczny bałagan przy Bugu

**Wojsko zniszczyło drogi, łąki i obiekty turystyczne.**

s. 4

N 630 ISSN 2080-9816 INDEKS 259098

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

SKUP AUT UŻYWANYCH
KASACJA POJAZDÓW
DO 10 TYSIĘCY ZŁOTYCH
Tel. 500 644 661
• ZŁOMOWANIE I KASACJE POJAZDÓW
• SKUP POJAZDÓW POWYPADKOWYCH
• ODBIÓR OD KLIENTA
• ZAŚWIADCZENIE DO WYREJESTROWANIA
• PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

Serwis układów bezpieczeństwa
Umów się
Bosch Car Service
TECH-PORT
Zaścianki 89, Wysokie
tel. 83 307 00 01
BOSCH Service
Car Service

MDZ

eprasa.pl b3a1cbe1a5

S T O P K A

**wspólnota**

**Adres do korepondencji:**
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
**Dziennikarze:**
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
**Wspólnota Międzyrzecka:**
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl
**Reklama:**
**Anna Mokrzycka**
**dyrektor ds. marketingu i reklamy**
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
**Agata Badziak**
**Specjalista ds. reklamy**
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
**Izabela Szczygielska**
**Specjalista ds. reklamy**
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl
**Skład:**
Krzysztof Pałys
**Wydawca:**
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
**Redaktor naczelny:**
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
**Księgowość:**
tel. 510 166 892
**Kolportaż:**
tel. 791 193 007
**Druk:**
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
**OGŁOSZENIE**

**BIAŁA PODLASKA**
**Punkt Opłat**
**Mariusz Maksymiuk**
**ul. Piłsudskiego 12**

**MIĘDZYRZEC**
**Sklep papierniczo-zabawkowy**
**Krzysztof Grzeszczyk**
**ul. Targowa 6**
**(hala targowa)**

**Galeria Finansów Adam Kwiatkowski**
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2

**Ubezpieczenia JAKAR**
**Tomasz Zaniewicz**
**ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.**

**PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU**

**18 lipca,**
godz. 7.30 - 14.30,
**Kwasówka (1)**
**19 lipca,**
godz. 9.00 - 14.00,
**Cicibór (8)**
godz. 8.00 - 15.00,
**Pojelce (2)**
godz. 9.00 - 15.00,
**Styrzyniec (2)**
**20 lipca,**
godz. 7.30 - 14.30,
**Kolonia Wolańska (1)**

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

# Po awuefie na dyrektora niesie!

## Sypnęło nominacjami na dyrektorów

**Na swoim fanpage`u AWF odnotowuje kolejne nominacje absolwentów na dyrektorów. Szkoły, szpital itd.**

W bialskim samorządzie też ładna kolekcja awuefowców, niekiedy byłych dyrektorów o różnej przeszłości partyjnej. Wiedza, wiedzą, nie mamy podstaw, aby kwestionować wykształcenie lub inteligencję absolwentów.

Nie można kształcącym się na tej uczelni odmówić ducha walki, sprytu i szerokich, ugruntowanych kontaktów towarzyskich tworzących wspólnotę (!). Sami swoi - swojacy, rwą się do dyrektorskiej pracy. Od lat oni trzymają się w kupie i prą w górę.

Zazdrośnicy muszą przyznać, że AWF jest prawdziwą „kuźnią" stanowisk menadżerskich.

**Po awuefie na dyrektora niesie!**

Fot.Autor

**Tak wygląda ławka na deptaku w ciągu bialskiej ul. Brzeskiej. Wandale nie giną wcale.**
**Wiadomo, Rowerowa Stolica Polski, nie zważa na starszych piechurów, którzy padają ze zmęczenia i chcą odpocząć na ławeczce...**

## Malinowa granda woła o pomstę do nieba

**Inflacja niby powoli spada, a ceny wolniej idą w górę. Emeryci jednak, zanim dostaną czternastki, wzmagają polowanie na nadzwyczajne promocje.**

Część tych ofert promocyjnych jest jednak nieco wątpliwa, dziwna lub dęta. Oto emerytka uwielbiająca – jak mówi market przy bialskiej ul. Przechodniej – skusiła się ceną czereśni, sygnalizowaną jako promocyjna, po 12,99. Czereśniki jak malowane były, ale po ok. 25,99 zł. Kilkakrotnie klientka dopytywała, dlaczego nie ma na nie upustu. Załoga tłumaczyła jej, że centrala ma awarię, która blokuje z promocją akurat tylko ten bialski sklep. Kierownik marketu nawet zostawił fance czereśni 1 kg wymarzonych owoców do chwili odblokowania systemu z promocjami...

W innych bialskich sklepach tej sieci klienci muszą uważać na wywieszki cenowe. Najczęściej są pomieszane, przy niektórych nie ma wcale oznaczeń cenowych. Niejednokrotnie brakuje też zapowiadanych w gazetkach towarów.

Inny bialski sklep z mniejszej sieci powiadamia esemesami swoich stałych klientów o brzoskwiniach po 3,99 zł (max. 5 kg – uprzedza). Pani Wanda chodzi tam dwa dni z rzędu i nie widzi nadzwyczajnie tanich brzoskwiń.

Przed kilkoma dniami zwróciliśmy uwagę na reklamowane w gazetce promocyjnej bialskiego „Kauflandu" maliny. Cena 4,99 zł za opakowanie 125 g. Łatwo obliczyć, że 1 kg kosztuje, bagatela, 39,92 zł.

W tym samym czasie producenci malin w woj. lubelskim lamentują, że stawki na skupach kształtują się najczęściej na poziomie 4,50 – 4,80 zł/kg. Ponad ośmiokrotnie niżej od ceny sprzedaży w plastikowych pojemniczkach! Granda? Skandal!

**Minister powtarza mantrę o zmowie cenowej, a nie przeciwdziała jej poprzez odpowiednie inspekcje. Mijają lata, a nie ma systemu skupu państwowego, aby polskie produkty trafiały do polskich klientów.**

*Marian Empi*

# Wymiana pań na czele „WOD-KAN"

**Rada nadzorcza spółki miejskiej Bialskie Wodociągi i Kanalizacja „WOD-KAN" powołała na stanowisko prezesa tej firmy Beatę Jasińską.**

Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy UM Biała Podlaska, poinformowała nas, że mgr inż. Beata Jasińska jest bialczanką, absolwentką inżynierii środowiska na Politechnice Białostockiej.

– W spółce „WOD-KAN" pracuje od 26 lat, od 2 lat na stanowisku dyrektora strategicznego, wcześniej pełniła funkcję kierownika inwestycji – wyjaśnia rzecznik.

– Z optymizmem witam na stanowisku panią Beatę Jasińską, która ma ogromne doświadczenie i ufam, że ze świetnymi efektami będzie prowadziła dalej naszą miejską spółkę – wyraził nadzieję prezydent Michał Litwiniuk.

Fot.UM Biała Podlaska

**Uroczyste powołanie nowej prezes „Wod-KAN" Beaty Jasińskiej**

Umowa z dotychczasową prezes Agnieszką Baczyńską wygasła z upływem okresu, na który została zawarta, czyli w marcu 2021 r.

Z raportu o stanie miasta Biała Podlaska wynika, iż rok bilansowy 2022 spółka „WOD-KAN" zamknęła stratą w wysokości 1,63 mln zł. Wyjaśniano, że ujemny wynik finansowy wynikał z taryfy za dostawę wody i odbiór ścieków zatwierdzanej przez organ regulacyjny Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie na okres 3-letniego obowiązywania.

*(pim)*

# Wolontariusze Caritas na kajakach

**Wolontariusze Caritas Diecezji Siedleckiej integrowali się poprzez wspólny spływ kajakowy na rzece Krzna.**

Uczestnicy imprezy 10 lipca wypłynęli z okolic mostu na rzece Krzna w Styrzyńcu, a po przepłynięciu ok. 9,5 km w czasie dwóch godzin - dotarli do mostu na ul. Zamkowej w Białej Podlaskiej.

W sumie w spływie wzięło udział 23 wolontariuszy – głównie z Centrum Wolontariatu w Białej Podlaskiej, ale też z Siedlec. Towarzyszył im ks. Paweł Zazuniak, dyrektor Caritas Diecezji Siedleckiej.

Fot.Caritas Diecezji Siedleckiej

**W sumie w spływie kajakami wzięło udział 23 wolontariuszy – głównie z Centrum Wolontariatu w Białej Podlaskiej, ale też z Siedlec**

Dołączyli oni do wolontariuszy, którzy nie zdecydowali się na pływanie, by na terenach rekreacyjnych Bialskich Wodociągów i Kanalizacji „WOD-KAN" spędzić czas przy grillu.

Spotkania dla wolontariuszy bialskiego Centrum odbywają się cyklicznie raz w miesiącu - zazwyczaj w budynku przy ul. Warszawskiej 15. W takiej odmiennej formie przeprowadzono je po raz pierwszy.

– Większość wolontariuszy nie znała się wcześniej. Przed dołączeniem do naszego Centrum łączyła ich tylko (albo aż) chęć pomagania innym – mówi Małgorzata Strzelec, koordynator Centrum Wolontariatu CDS w Białej Podlaskiej. I dodaje: – Spotkania integracyjne pomagają się poznać, nabrać zaufania do siebie nawzajem, co jest bardzo ważne, podczas różnego rodzaju akcji, kiedy trzeba współpracować i polegać na sobie.

W Centrum Wolontariatu w Białej Podlaskiej działa obecnie 43 wolontariuszy. Od stycznia br. wzięli udział w ponad 40 różnych akcjach.

*(McM)*

## INFORMATOR

### URZĘDY

**STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ**
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

**URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA**
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

**URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI**
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

### ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

**APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ**
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

### USŁUGI

**MOTORYZACJA**

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

**NAPRAWY**

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

**FINANSE**

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

**UBEZPIECZENIA**

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

**USŁUGI POGRZEBOWE**

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

**WETERYNARZ**

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

**INNE**

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl b3a1cbe1a5

# Chcą przybliżyć młodzieży potęgę lotniczą Białej Podlaskiej

**W holu Urzędu Miasta oficjalnie otwarto wystawę poświęconą Podlaskiej Wytwórni Samolotów. Wszystko z okazji 100-lecia jej powstania. Finałowe wydarzenia odbędą się pod koniec września.**

Prezydent Michał Litwiniuk jest dumny z tradycji lotniczych miasta.

- 100-lat temu w Białej Podlaskiej powstała jedna z najnowocześniejszy fabryk w Polsce, Europie i na świecie. Przemysł lotniczy był wówczas pionierskim i zjawiskowy. Angażował wyobraźnię, to w nim swoje inżynierskie pasje realizowały najświatlejsze umysły. Tacy ludzie pracowali i tworzyli w Białej Podlaskiej - mówi.

W holu Urzędu Miasta oficjalnie otwarto wystawę poświęconą Podlaskiej Wytwórni Samolotów

## Liczne samoloty

W okresie XX-lecia międzywojennego zostało wyprodukowanych 1500 spośród 3 tys. samolotów wyprodukowanych w całym kraju.

- To świadczy o skali fabryki i rozwoju przemysłu, także przemysłu obronnego, ponieważ część produkcji obejmowała samoloty wojskowe. Ta wystawa jest jednym z wielu elementów naszych tegorocznych obchodów 100-lecia powstania Podlaskiej Wytwórni Samolotów - podkreśla LitwiniukWystawa, która jest obecnie prezentowana w holu Urzędu Miasta, będzie dostępna dla mieszkańców przez lipiec i sierpień.

- Wystawa jest wyjątkowa, bo duża część fotografii jest pokazana po raz pierwszy. Jest też przedstawiona specyfikacja techniczna samolotów. Wystawa to historia od momentu powstania wytwórni samolotów, aż do jej zbombardowania przez Niemców we wrześniu 1939 r. - mówi Rafał Izbicki, dyrektor Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej.

## Wystawa również dla młodzieży

Od września wystawa cyklicznie będzie prezentowana w szkołach. Najpierw pojawi się w Szkole Podstawowej nr 2, później w Zespole Szkół Zawodowych nr 2.

- Jesteśmy dumni, że młodzież w szkołach będzie mogła zapoznać się z wystawą. Młodzież z innych szkół również przybliży historię wytwórni, bo wystawa będzie cyklicznie migrowała ze szkoły do szkoły. Będziemy tę historię przybliżać młodzieży szkolnej. Zapoznają się z tym, jaką potęgą była Biała Podlaska - dodaje dyrektor.

Mjr Mirosław Joński ze Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego w Białej Podlaskiej uważa, że takimi działaniami tworzy się pewne tradycje.

- Kultywujemy tradycje, które miały tu miejsce. Chcemy w ten sposób, poprzez takie wystawy, upamiętnić miejsca, gdzie odbywało się życie gospodarcze, kulturowe i wojskowe. Przez wiele lat w BP było lotnictwo, które zostawiło swój znak w mieście - mówi.

Przypomina, że Biała Podlaska, dzięki Podlaskiej Wytwórni Samolotów, zwiększyła liczbę mieszkańców z 8 do 20 tysięcy.

- Biała zaczęła rosnąć gospodarczo i kulturowo. To satysfakcja, że możemy te tradycje kultywować i mieć na uwadze dobro mieszkańców - dodaje mjr Joński.

## Będzie makieta słynnego samolotu

W ramach budżetu obywatelskiego na skrzyżowaniu ulicy Łomaskiej i Zielonej powstanie monument prezentujący samolot PWS26B, jeden z najsłynniejszych produkowanych w wytwórni. Prace rozpoczęły się około marca w Zespole Szkół Zawodowych nr 2.

- Pracownicy, z którymi pracujemy nad tą makietą, twierdzą, że mamy trochę za mało czasu, ale postaramy się wyrobić w terminie. Finalizujemy prace związane z samą konstrukcją. Mam nadzieję, że szybko rozpoczniemy malowanie, by pod koniec lipca samolot był gotowy. Musimy wykonać ten monument w taki sposób, by przetrwał nas. Stosujemy materiały, które muszą być odporne na warunki atmosferyczne - mówi Ryszard Dołęga, dyrektor ZSZ nr 2 w Białej Podlaskiej.

Trwa też konkurs wakacyjny, związanym z obchodami 100-lecia Podlaskiej Wytwórni Samolotów. Trwa on do 15 września. Na stronie Muzeum Południowego Podlasia dostępne są pytania, na które należy udzielić odpowiedzi. Zostaną przyznane trzy nagrody. Główne obchody jubileuszu 100-lecia powstania wytwórni odbędą się 16 września w hali ROBiR, Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej.

*Maciej Maciejuk*

I N F O R M A C J A

## Prezydent Miasta Biała Podlaska ogłasza:

**Pierwszy przetarg ustny ograniczony** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, oznaczonej numerem ewidencyjnym **2167/1** o pow. 0,0513 ha położonej w Białej Podlaskiej, obręb 3, w pobliżu ulicy Sidorskiej, przeznaczonej na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

Uczestnikami przetargu mogą być właściciele nieruchomości przyległych tj. nieruchomości oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 2135, 2175/1, 2166/3 i 2137/1.

Nieruchomość stanowi własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska i jest uregulowana w KW Nr LU1B/00088412/2. **Cena wywoławcza wynosi 60 000,- zł**

**Przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia 2023 r. o godz. $10^{00}$ w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, sala Nr 102.**

**Warunkiem przystąpienia do przetargu jest :**

**- wpłacenie wadium w wysokości 6.000,-zł najpóźniej do dnia 11 sierpnia 2023 r.**

**- zgłoszenie uczestnictwa w przetargu najpóźniej do dnia 14 sierpnia 2023 r.**

**- przedłożenie aktualnego odpisu zwykłego z Księgi Wieczystej** prowadzonej dla nieruchomości posiadanej przez uczestnika przetargu.

Wadium w pieniądzu należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Biała Podlaska w Powszechnej Kasie Oszczędnościowej Bank Polski Spółka Akcyjna, nr konta 31 1020 4476 0000 8202 0376 2564.

1. Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu wraz z kserokopią dowodu wpłaty wadium i odpisem zwykłym z księgi wieczystej należy złożyć w kancelarii ogólnej Urzędu Miasta Biała Podlaska, pok. nr 8, w zamkniętej kopercie z napisem ***„Przetarg ograniczony w dniu 18 sierpnia 2023 r. na zbycie nieruchomości oznaczonej Nr 2167/1, obręb 3, ul. Sidorska".***
2. **Lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu zostanie zamieszczona** w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Urzędu Miasta Biała Podlaska oraz **wywieszona** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, nie później niż **w dniu 16 sierpnia 2023 r.**

Ogłoszenie o przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska: bip.bialapodlaska.pl (oferty przetargowe).

Szczegółowe informacje udzielane są w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 pok.7 lub telefonicznie: nr. tel. 83 341-68-22. Prezydent Miasta Biała Podlaska zastrzega sobie prawo odwołania przetargu jedynie z ważnych powodów."

Należność za zamieszczenie ogłoszenia uregulujemy z naszego konta po przedłożeniu faktury wystawionej na rzecz Gminy Miejskiej Biała Podlaska.

## Prezydent Miasta Biała Podlaska ogłasza:

**1/ Pierwszy przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, oznaczonej numerem ewidencyjnym **116/4** o pow.0,0698 ha położonej w Białej Podlaskiej, przy ulicy Ceglanej, obręb 4. Nieruchomość stanowi własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska i jest uregulowana w KW Nr LU1B/00088374/3. **Cena wywoławcza wynosi 95.000,- zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia 2023 r. o godz. $11^{00}$ w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, sala Nr 102.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 95.000,-zł najpóźniej do dnia 14 sierpnia 2023 r.

**2/ Pierwszy przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, oznaczonej numerem ewidencyjnym **116/5** o pow. 0,0671 ha wraz z udziałem 1/2 części w działce nr **116/6** o pow. 253 $m^2$, położonej w Białej Podlaskiej, przy ulicy Ceglanej, obręb 4. Nieruchomość stanowi własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska i jest uregulowana w KW Nr LU1B/00088374/3. **Cena wywoławcza wynosi 102.000,- zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia 2023 r. o godz. $12^{00}$ w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, sala Nr 102.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10.200,-zł najpóźniej do dnia 14 sierpnia 2023 r.

**3/ Pierwszy przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, oznaczonej numerem ewidencyjnym **116/7** o pow. 0,0677 ha wraz z udziałem 1/2 części w działce nr **116/6** o pow. 253 $m^2$, położonej w Białej Podlaskiej, przy ulicy Ceglanej, obręb 4. Nieruchomość stanowi własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska i jest uregulowana w KW Nr LU1B/00088374/3. **Cena wywoławcza wynosi 102.000,- zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia 2023 r. o godz. $13^{00}$ w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, sala Nr 102.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10.200,-zł najpóźniej do dnia 14 sierpnia 2023 r.

Wadium w pieniądzu należy wpłacać na konto Urzędu Miasta Biała Podlaska w Powszechnej Kasie Oszczędnościowej Bank Polski Spółka Akcyjna, nr konta 31 1020 4476 0000 8202 0376 2564 z dopiskiem nr działki, której dotyczy.

Ogłoszenie o przetargach jest wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska: bip.bialapodlaska.pl (oferty przetargowe).

Szczegółowe informacje udzielane są w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 pok.7 lub telefonicznie: nr. tel. 83 341-68-22.

Prezydent Miasta Biała Podlaska zastrzega sobie prawo odwołania przetargu jedynie z ważnych powodów.

NASZ PORTAL
BIAŁA SIĘ DZIEJE

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

BIA

eprasa.pl b3a1cbe1a5

Zapowiedź budowy zapory

# Graniczny bałagan przy Bugu

**Turyści wędrujący przy Bugu, właściciele firm agroturystycznych i urzędnicy z gm. Terespol narzekają na zniszczone drogi, łąki i obiekty turystyczne przez wojsko stacjonujące tam w latach 2021-2022. Urzędnicy z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego przekazali ocenę szkód drogowych i oczekują na dalsze działanie resortu spraw wewnętrznych i administracji.**

Fot. Urząd Gminy Terespol

Łobaczew Mały i Samowicze (na zdjęciu) - tak wyglądają drogi nad Bugiem po użytkowaniu przez wojsko

Żołnierze uszczelniający granicę polsko-białoruską we wspomnianym okresie poruszali się ciężkimi samochodami, które zniszczyły wiele nieutwardzonych dróg gruntowych oraz zdewastowały niektóre łąki.

– Wojskowi pozostawili po sobie prowizoryczne budki, w których chronili się przed opadami i zimnem. Obok Krzyczewa (gm. Terespol) zniszczone zostało zadaszenie ze stołami przygotowane dla turystów. Wędkarze mają problemy z pokonaniem niekoszonych łąk – mówi pan Włodek. Dodaje, że bulwersują go fragmenty zrolowanej ostrzowej siatki concertiny, którą służby graniczne nie zdołały wyrwać z brzegu rzeki. Obawia się, że pies może poranić się na ostrzach.

**Wątpliwe, aby teraz doszło do działań naprawczych. Sytuacja na granicy staje się coraz bardziej napięta. Niektórzy generałowie w stanie spoczynku twierdzą, że właściwie już trwa wojna poważniejsza od hybrydowej**

Krzysztof Iwaniuk, wójt terespolskiej gminy, potwierdza, że siatkę concertinę zaczęto zbierać, ale pozostawiono jej część przerośniętą roślinami.

– Jest to nieodpowiedzialność! Obawiam się, że jak tak pobędzie, to nikt nie wyrwie siatki. Już topią się tam jelenie i łosie. Kiedy jednak w ostrą zimę ta siatka wmarznie w lody, powstaną zbrojone kry, które mogą spowodować groźne zatory – ostrzega wójt.

Twierdzi też, że jednostki, które popsuły drogi, powinny naprawić przejazd rolnikom. Dodaje, że na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego jako przewodniczący Związku Gmin Wiejskich kilkakrotnie poruszał ten temat, przyznawano mu rację i nic się nie zmieniało.

Zapytana przez nas o ten problem Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego, poinformowała nas, że zarządzeniem wojewody powołano zespół do spraw szacowania szkód w infrastrukturze drogowej na terenach stacjonowania Sił Zbrojnych RP, wykorzystywanych przy wzmacnianiu ochrony granicy polsko-białoruskiej.

– Zespół dokonał szacunkowej oceny szkód powstałych w infrastrukturze drogowej. Ustalenia zespołu zostały przekazane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w celu dalszego procedowania – zaznaczyła rzecznik.

Wątpliwe, aby teraz doszło do działań naprawczych. Sytuacja na granicy staje się coraz bardziej napięta. Niektórzy generałowie w stanie spoczynku twierdzą, że właściwie już trwa wojna poważniejsza od hybrydowej.

Z niedawnych informacji Rzeczpospolitej i Infosecurity wynika, iż rozpoczęto przygotowania do budowy zapory na rzece Bug, na której przebiega granica z Białorusią. Rzeczniczka prasowa komendanta głównego Straży Granicznej por. Anna Michalska potwierdziła mediom jedynie, że takie prace na rzece są planowane. Infoserurity przywołało wypowiedź szefa Straży Granicznej, gen. dyw. Tomasza Pragi, o tym, że miałyby tam zostać zamontowane najpierw kamery, a później nawet jakieś zabezpieczenie fizyczne, znajdujące się w pewnej odległości od rzeki.

*(Pim)*

Zatrzymano następnych 11 osób z gangu

# Wyjaśniona tajemnica gigantycznej kontrabandy

**Graniczna afera zapoczątkowana wykryciem na terenie dużego terminala przeładunkowego w gm. Terespol największego w historii przemytu papierosów z Białorusi do Polski obejmuje kolejnych podejrzanych. Prokuratura ustaliła, że zorganizowana grupa przestępcza przemycała papierosy przez Drogowe Przejście Graniczne w Bobrownikach oraz terespolskie Kolejowe Przejście Graniczne.**

Fot. Straż Graniczna

Przed kilkoma dniami zatrzymano kolejne osoby związane z gangiem przemytniczym

Długo tajemnicą okryte było śledztwo zapoczątkowane ujawnieniem w maju 2021 r. w trzech kontenerach nad Bugiem blisko 2,5 mln paczek nielegalnych papierosów wartych prawie 37 mln zł.

Wtedy mjr Katarzyna Zdanowicz, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, poinformowała, że mundurowi z Białegostoku podczas sprawdzania trzech wytypowanych kontenerów, które przyjechały do Polski pociągiem z Białorusi, stwierdzili, iż zamiast deklarowanego towaru, czyli granulatu skalnego wermikulitu i elementów grzewczych, znajdowała się w nich gigantyczna papierosowa kontrabanda. Komenda Główna Straży Granicznej stwierdziła, że wtedy był to największy w historii przemyt papierosów przechwycony przez Straż Graniczną i Krajową Administrację Skarbową.

## Nie tylko gm. Terespol

W lutym 2023 r. major Katarzyna Zdanowicz wyjaśniła, że właśnie została rozbita zorganizowana grupa przestępcza, która jest podejrzana m.in. o ten terespolski przemyt oraz o inne przypadki kontrabandy na terenie woj. podlaskiego.

Dział Prasowy Prokuratury Krajowej ujawnił wtedy, że doszło do dużej akcji funkcjonariuszy wielu służb.

– Wzięło w niej udział blisko 200 funkcjonariuszy różnych służb, w tym ponad 100 z Podlaskiego Oddziału SG. Na terenie woj. podlaskiego oraz mazowieckiego zatrzymano 18 obywateli Polski, w tym siedmiu funkcjonariuszy KAS z przejścia granicznego w Bobrownikach. Przeszukano ponad 30 adresów, z wykorzystaniem m.in. psów służbowych KAS szkolonych do wykrywania pieniędzy. Użyto również specjalistycznego urządzenia poszukiwawczego (georadaru) do wyszukania ewentualnie zakopanych skrytek z pieniędzmi – relacjonowała por. Anna Michalska, rzeczniczka prasowa komendanta głównego Straży Granicznej.

## Bogacili się przemytnicy i celnicy

Prokurator dokonał zabezpieczeń majątkowych na mieniu podejrzanych: pieniędzy, złota w sztabkach, biżuterii oraz samochodów o łącznej wartości ponad 10 mln zł. Przedstawił 7 zatrzymanym celnikom z przejścia granicznego w Bobrownikach zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz ułatwiania innym członkom gangu przemytu ponad 16 mln paczek papierosów i narażenia Skarbu Państwa na straty w wysokości prawie 380 mln zł. Zarzucił im też przyjęcie łapówek w łącznej wysokości 400 tys. euro.

Celnicy brali „w łapę" od 5 tysięcy euro do 45 tysięcy euro, a w zamian za to nie przeprowadzali czynności kontrolnych i szczegółowej rewizji celnej oraz przekazywali informacje istotne dla członków grupy w tym dotyczące m.in. organizacji służby na przejściu granicznym. Śledczy zarzucił 6 celnikom ujawnienie osobom nieuprawnionym informacji dotyczących funkcjonowania przejścia granicznego w Bobrownikach. Dwa dni po zatrzymaniach funkcjonariuszy to przejście zostało zamknięte. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec 15 podejrzanych tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy, zaś co do jednej osoby środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji.

**Celnicy brali „w łapę" od 5 tysięcy euro do 45 tysięcy euro, a w zamian za to nie przeprowadzali czynności kontrolnych i szczegółowej rewizji celnej**

## Polsko-białoruskie interesy

W ubiegły czwartek Prokuratura Krajowa oraz Straż Graniczna informowały o już kolejnej akcji walki z tym samym gangiem w woj. podlaskim, mazowieckim i lubelskim. Funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, Zarządu Operacyjno-Śledczego KGSG oraz Służby Celno-Skarbowej KAS zatrzymali kolejne 11 osób, w tym 10 Polaków i jednego Białorusina, w związku z toczącym się śledztwem dotyczącym zorganizowanej grupy przestępczej odpowiedzialnej między innymi za największy w historii przemyt papierosów z Białorusi do Polski. W sumie już postępowaniem objęli 30 osób.

– Na wniosek prokuratora jedna osoba została tymczasowo aresztowana na 2 miesiące. Wobec pozostałych podejrzanych zastosowano poręczenia majątkowe, dozory policji oraz zakazy opuszczania kraju – podkreśla major Katarzyna Zdanowicz.

– Z ustaleń śledztwa wynika, że rolą podejrzanych było m.in. zakładanie firm, na które wysyłane były papierosy, transport nielegalnych wyrobów tytoniowych oraz ukrywanie papierosów wśród legalnych towarów. Wskutek tych przestępstw Skarb Państwa poniósł stratę w wysokości prawie 440 mln zł – wyjaśniła Prokuratura Krajowa.

Ponadto podsumowała, że zorganizowana grupa przestępcza w latach 2020–2021 w sumie przemyciła z Białorusi do Polski ponad 18,8 mln paczek papierosów, czym naraziła Skarb Państwa na stratę ponad 437 mln zł.

Czyny zarzucane podejrzanym zagrożone są karą nawet do 15 lat pozbawienia wolności.

*(Pim)*

BIA

eprasa.pl b3a1cbe1a5

R E K L A M A

# SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

## Bedlno Radzyńskie

Oferujemy:

- atrakcyjne ceny
- terminowe wypłaty

Zapraszamy od 3.07.2023 r.
pn. - pt. 8.00-17.00

UWAGA:
Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym i numerem konta. Płatność tylko przelewem.

**Więcej informacji:**
**tel. 787 842 533**

**Wytwórnia Pasz Agrifirm**
**Bedlno Radzyńskie 49A**

Better Together | agrifirm
Odpowiedzialny łańcuch żywieniowy dla przyszłych pokoleń

BIA

eprasa.pl b3a1cbe1a5

# „Miał niesamowity dar do tych wszystkich rzeczy technicznych, praktycznych”. Duchowni i parafianie wspominają zmarłego ks. Hackiewicza

**Setka księży pożegnała zmarłego proboszcza parafii w Jedlance. Ks. Zbigniew Hackiewicz zmarł 11 lipca w siedleckim szpitalu. Pogrzeb odbył się trzy dni później.**

Fot.Patryk Pytlak

Duchowni pożegnali śp. ks. Zbigniewa Hackiewicza

W piątek, 14 lipca, w kościele pw. Chrystusa Króla w Jedlance odbyła się msza pogrzebowa śp. ks. Zbigniewa Hackiewicza. Zmarłego proboszcza tamtejszej parafii żegnali jego parafianie, koledzy z seminarium, rodzina oraz setka duchownych.

## Odszedł we śnie

Mszy, która rozpoczęła się o godz. 11, przewodniczył biskup siedlecki Kazimierz Gurda. Po Eucharystii nastąpiło przewiezienie ciała śp. ks. Zbigniewa Hackiewicza do Międzyrzeca Podlaskiego i złożenie na cmentarzu parafialnym. To właśnie w tej parafii najdłużej w swojej 35-letniej posłudze proboszczem był Hackiewicz.

Podczas mszy pogrzebowej zmarłego wspominali jego koledzy z seminarium z ks. Grzegorzem Suchodolskim, biskupem pomocniczym diecezji siedleckiej na czele.

- 11 lipca, kiedy świętowaliśmy wszyscy święto świętego Benedykta, patrona Europy, jego oczy już się nie utworzyły. Czekał na kolejną chemię. Odszedł we śnie, nawet pani doktor napisała, że odszedł pięknie. Jego serce nie wytrzymało - mówił.

## Lata w kapłaństwie

Ks. Zbigniew Hackewicz urodził się 24 lutego 1961 roku w Puczycach, w powiecie żuromińskim, w gminie Lubowidz.

Szkołę Podstawową ukończył 1976 roku w rodzinnej miejscowości. Uczył się w Technikum Radiowym w Pułtusku, gdzie w 1981 roku uzyskał tytuł technika elektronika i otrzymał świadectwo maturalne. Przez rok pracował w Zakładzie Podzespołów Indukcyjnych Polfer w miejscowości Woźniki koło Łosic.

W 1982 roku złożył podanie do Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach. Po odbyciu sześcioletnich studiów filozoficzno-teologicznych przyjął święcenia kapłańskie 11 czerwca 1988 roku w katedrze siedleckiej.

Jako wikariusz posługiwał w następujących parafiach: **Prostyń** (przez 2 tygodnie lipca w okresie wakacyjnym 1988 roku), **Stężyca** (1988-1990), **Międzyrzec Podlaski**, par. Św. Józefa (1990-1998), **Siedlce**, parafia Bożego Ciała (1998-1999).

Od roku szkolnego 1999 został mianowany prefektem religii w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Siedlcach. Tutaj uczył religii jeszcze przez jakiś czas, mimo że został mianowany proboszczem.

W latach 2003-2009 był proboszczem parafii **Krzewica**. Jako proboszcz otrzymał w 2005 roku nominację na dekanalnego wizytatora religii w dekanacie międzyrzeckim, a także w tym samym roku został wybrany przez kapłanów na wicedziekana tego dekanatu. Z powodu problemów zdrowotnych w 2009 roku udał roczny urlop.

Następnie w latach 2010-2021 był proboszczem parafii **Mszanna**, jednej z najmniejszych parafii w diecezji, liczącej około 150 wiernych.

## Czas pandemii Covid-19

W 2021 roku został mianowany proboszczem parafii **Terespol** i dziekanem dekanatu terespolskiego.

„Rozwijał pomoc charytatywną w parafii, a był to czas pandemii Covid-19 oraz czas niepokoju nadgranicznego, wywołany licznymi próbami przekroczenia granicy kraju przez emigrantów z różnych państw świata. Dzięki życzliwości służb granicznych pomagał i wspierał wielokrotnie przejazdy graniczne duchowieństwa katolickiego z Białorusi, a sam nuncjusz apostolski na Białorusi, w liście z 2021 roku do biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdy, wyrażał podziękowanie ks. Zbigniewowi, za ułatwienie „przeprawy” w tym trudnym czasie przez granicę” - informuje diecezja siedlecka.

Fot.Patryk Pytlak

Trumna śp. ks. Zbigniewa Hackiewicza

**J**
parafianka

### Był dobrym gospodarzem

**- Pożegnać kogoś po raz ostatni na tej ziemi, to niełatwa sprawa. Ksiądz Zbigniew odszedł od nas cicho, bez słów pożegnania. Tak jakby nie chciał nas smucić swym odejściem. Choć był z nami tak krótko, bo niewiele ponad rok, to w naszej pamięci pozostanie jako człowiek otwarty na wspólnotę ludzi dobrej woli i realizowane dzieła. Zawsze dbał, by nasza świątynia pięknie się prezentowała, aby zawsze były świeże, piękne kwiaty przed ołtarzem, jak i na zewnątrz. Był dobrym gospodarzem, choć miał niewiele czasu, aby w pełni to pokazać. Posługa świętej pamięci księdza Zbigniewa nie była łatwa. Na swojej drodze spotykał wiele trudności i przeszkód. A mimo to, mimo swojej choroby, nie poddawał się**

Z racji na stan zdrowia, ks. Zbigniew prosił o zwolnienie z parafii i w 2022 roku został mianowany proboszczem parafii w **Jedlance**. Choroba nowotworowa zaczęła się rozwijać i postępować, a on sam wielokrotnie przebywał na leczeniu szpitalnym.

Zmarł 11 lipca 2023 roku w szpitalu w Siedlcach. Przeżył 62 lata, w tym 35 lat w kapłaństwie.

*Patryk Pytlak*

Fot.Patryk Pytlak

**Ks**
biskup pomocniczy, który studiował w seminarium duchowym w Siedlcach razem z ks. Hackiewiczem

### Dar do rzeczy praktycznych

**- Potrafił gotować, szyć, dbać o ogród. Miał niesamowity dar, smykałkę do tych wszystkich rzeczy technicznych, praktycznych. Wszędzie, gdzie był, było to przez niego zadbane, wypieszczone. Cieszył się tym. Kiedy mieszkał w Siedlcach, a ja byłem duszpasterzem ewangelickim, zapraszał często i mówił: zrobiłem świeże ciasto, wypijemy herbatę i zjemy kawałek ciasta. Sam piekł. Dawał mi różne przepisy, ale nigdy się nie nauczyłem naśladować go w tym właśnie wymiarze**

Fot.Patryk Pytlak

**ks**
kolega kursowy

### Dziękujemy Bogu za Zbyszka

**Razem z kolegami z roku święceń przeżywamy te 35-lat kapłaństwa. Chcemy dzisiaj Bogu podziękować także za Zbyszka. Za to, czego dokonał na ziemi. Prosić, żeby jeszcze więcej dokonał tam, w Domu Ojca. Ksiądz biskup Grzegorz wspomniał o jego zdolnościach kulinarnych. Czasem chwalił się, jak się do niego zajechało. Dzisiaj zrobiłem kilkanaście słoików ogórków, albo papryki. Widocznie Pan Bóg chciał, żeby ta Boża spiżarnia też się zapełniała. Żeby tam postawić kogoś, kto się na tym zna**

Fot.Patryk Pytlak

**Ks Woj**
przedstawiciel rodziny zmarłego

### On zbudował tę rodzinę

**- Jeżeli mielibyśmy coś o nim powiedzieć, to cechowały go takie trzy cnoty. Pierwsza to pracowitość ogromna. Urodził się z pracoholizmem. Druga: przedziwna i niespotykana gościnność. Bardzo często siadał na kawie z listonoszem albo z dzielnicowym. Z każdym rozmawiał, każdego znał z imienia. Może tylko z taką pamięcią i taką chęcią poznawania ludzi mógłby konkurować tylko ojciec Tadeusz. Trzecia: rodzinność. On nas zwoływał, on nas spajał, on zbudował tę rodzinę**

Fot.Patryk Pytlak

**Ks**
wikariusz parafii Jedlanka

### Dziękuję mu za cenne rady

**- Jako wikariusz dziękuję świętej pamięci księdzu Zbigniewowi za ten wspólnie spędzony rok. Dziękuję mu za wprowadzanie mnie w życie kapłańskie. Za cenne rady i wskazówki, wspólne rozmowy i pomoc, kiedy miałem do niego jakiekolwiek pytanie. Dziękuję mu za to, że od chwili, kiedy dowiedział się o chorobie nowotworowej, pokazywał mi, jak znosić to cierpienie razem z Chrystusem jako ksiądz. Dziękuję mu za to**

BIA

eprasa.pl b3a1cbe1a5

# Zmarł Longin Kowalczyk – założyciel i wieloletni dyrektor Muzeum Regionalnego w Łukowie

**Longin Kowalczyk, który swoje życie poświęcił dla Muzeum Regionalnego i Ziemi Łukowskiej, zmarł wieczorem 14 lipca, po ciężkiej chorobie w wieku 88 lat.**

Śp. Longin Kowalczyk (1935-2023) - założyciel Muzeum Regionalnego w Łukowie i organizator Muzeum Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej

Śp. Longin Kowalczyk, założyciel Muzeum Regionalnego w Łukowie i organizator Muzeum Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, urodził się 25 sierpnia 1935 r. w Łukowie. Był absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie. Maturę zdał w 1952 r.

## Nie został lekarzem

Następnie dostał się na studia medyczne na Akademii Medycznej w Lublinie, by po jakimś czasie zostać z nich relegowanym z powodów politycznych, tj. odmowy wstąpienia do PZPR oraz faktu pozostawania jego ojca w Stanach Zjednoczonych.

Następnie Kowalczyk został wcielony do specjalnej jednostki ludowego Wojska Polskiego, w której gromadzono „wszelkie elementy wywrotowe i politycznie niebezpieczne". Po wydarzeniach w Poznaniu w 1956 r. i tzw. „odwilży" w relacjach na linii państwo-obywatel, łukowianin mógł powrócić do rodzinnego miasta, uzyskując też prawo do powrotu na uczelnię. Niestety drakońskie rygory narzucone studentowi Kowalczykowi, m.in. konieczność ponownego zdawania egzaminów pierwszego i drugiego roku studiów, przy równoczesnym zdawaniu egzaminów bieżących na trzecim roku, zmusiły go finalnie do porzucenia uczelni i marzeń o karierze lekarza.

## Od 1960 r.

Zmieniając swoje życiowe plany, Longin Kowalczyk objął pracę w biurze Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni, by następnie odpowiedzieć pozytywnie na apel społeczników z Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łukowskiej o utworzenie w rodzinnym mieście muzeum. Finalnie w czerwcu 1960 r. został dyrektorem nowej placówki, gromadząc początkowo jej zbiory w swoim mieszkaniu, a następnie w łukowskim szpitalu.

Studia magisterskie ukończył na Uniwersytecie Wrocławskim na kierunku etnografii.

## Dwa muzea

W latach 1960-2009 był dyrektorem Muzeum Regionalnego w Łukowie. Zorganizował Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej i powołał na stanowisko jego dyrektora wieloletniego kustosza Antoniego Cybulskiego.

Longin Kowalczyk przyczynił się do powstania Łukowskiego Ośrodka Rzeźby Ludowej. Był współorganizatorem Szkółek Rzeźbiarskich w Łukowie i Woli Gułowskiej. Z jego inicjatywy w latach 80-tych i 90-tych na terenie powiatu łukowskiego powstały liczne izby pamięci. Przez wiele lat był związany z Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Łukowskiej oraz Stowarzyszeniem Twórców Ludowych Oddział w Łukowie. Jest autorem wielu artykułów i wydawnictw oraz zdjęć.

## Liczne odznaczenia

Jego zaangażowanie i praca zostały nagrodzone licznymi odznaczeniami i wyróżnieniami państwowymi tj. Brązowy Krzyż Zasługi, Srebrny Krzyż Zasługi, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Zasłużony dla Kultury Polskiej.

W maju 2022 r. otrzymał „Odznakę Honorową – Zasłużony dla Łukowa".

## Zawsze pomagał

Przebywając na emeryturze nadal angażował się w liczne działania związane z propagowaniem historii, kultury i sztuki naszego regionu, jak również kultywowaniem dawnych tradycji i zwyczajów ludowych.

- Zawsze serdeczny, ciepły i dyspozycyjny. Nigdy nie odmawiał jeśli, ktoś potrzebował pomocy lub konsultacji podczas pisania pracy magisterskiej lub dyplomowej. Uwielbiał opowiadać o naszym regionie. Miał świetny kontakt zarówno z dziećmi, młodzieżą jak i osobami dorosłymi. Jego opowieści były barwne i bardzo ciekawe. Często zawierały fragmenty wspomnień i opisów wydarzeń, w których sam uczestniczył – tak Longina Kowalczyka wspominają współpracownicy z muzeum i tak odbierali go łukowianie.

## Kawał historii

Zmarłego wspominają także łukowscy samorządowcy:

„Longin to kawał historii nie tylko muzeum, ale Łukowa. Bardzo porządny człowiek!" – napisał radny miejski Henryk Lipiec.

- Posiadał ogromną wiedzę na temat historii Łukowa i bardzo chętnie się nią dzielił. Był dobrym i otwartym na innych ludzi człowiekiem. Na zawsze zapamiętam nasze rozmowy – wspomina radny powiatu i były wiceburmistrz Marcin Mateńko.

Cezary Cybulski, były dyrektor Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej i syn Antoniego Cybulskiego, który pod okiem Longina Kowalczyka rozwijał Muzeum Noblisty napisał:

- Wprowadzał ojca w pracę i przez lata był podporą merytoryczną, mentorem. Świetnie się dogadywali. Odwiedziłem Pana Kowalczyka niedawno, podziękowałem za wsparcie i pomoc jaką od niego.

„Bardzo wielka strata dla naszego miasta. Wspaniały człowiek"; „Odchodzą Wspaniali na Wieczny odpoczynek" – komentują odejście Longina Kowalczyka łukowianie.

*opr. na podst materiałow Muzeum Regionalnego i Miasta Łuków*

BIA

# NEKROLOGI

### BIAŁA PODLASKA

**Marianna Pawelczuk**
**93 lata**, zm. 8 lipca,
Biała Podlaska

**Ryszard Mościcki**
**77 lat**, zm. 12 lipca,
Biała Podlaska

**Marianna Dmitruk**
**77 lat**, zm. 10 lipca,
Sławacinek Stary

**Agata Wociór**
**55 lat**, zm. 12 lipca,
Międzyrzec

**Krystyna Stanilewicz**
**90 lat**, zm. 11 lipca,
Krasówka

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

### PARCZEW

**Bogdan Zenonowicz**
**51 lat**, zm. 6 lipca,
Parczew

**Waldemar Sawczuk**
**60 lat**, zm. 9 lipca,
Rudno

**Feliks Marszał**
**71 lat**, zm. 7 lipca,
Gęś

**Leokadia Abramiuk**
**83 lata**, zm. 11 lipca,
Parczew

**Zbigniew Śliwkiewicz**
**69 lat**, zm. 8 lipca,
Parczew

**Józefa Dadun**
**88 lat**, zm. 8 lipca,
Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

### ŁUKÓW

**Filip Wysokiński**
**10 lat**, zm. 7 lipca,
Łuków

**Stanisław Ksok**
**90 lat,** zm. 11 lipca,
Łuków

**Zofia Wojnarowicz**
**88 lat**, zm. 7 lipca,
Tuchowicz

**Apolonia Lipiec**
**95 lat**, zm. 10 lipca,
Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

# Akcja nad Zalewem Zimna Woda. Mężczyzna odnaleziony i... zatrzymany

Szczęściem w nieszczęściu okazała się dla 38-latka czwartkowa akcja poszukiwawcza. Mężczyznę udało się odnaleźć, ale... został zatrzymany. Okazało się, że sam był poszukiwany i miał trafić za kraty.

W czwartek, 13 lipca, aż 40 strażaków z siedmiu zastępów zostało poderwanych na nogi.

W lesie w rejonie Zalewu Zimna Woda poszukiwany był mężczyzna. Akcja policji i straży pożarnej trwała ponad dwie godz. W niektórych mediach pojawiały się informacje na temat możliwości popełnienia samobójstwa przez mężczyznę.

Prawda okazała się zupełnie inna.

Jak przekazał nam rzecznik łukowskiej policji Marcin Jóźwik, w nocy z czwartku na piątek 38-latek został odnaleziony. Jednak, zamiast trafić do domu bądź do szpitala trafił do aresztu. - Mężczyzna został zatrzymany, gdyż okazało się, że jest poszukiwany w związku z zasądzoną karą pozbawienia wolności - przekazał nam Jóźwik.

Mężczyzna najprawdopodobniej w najbliższym czasie trafi do aresztu w celu odbycia swojej kary.

*Patryk Pytlak*

eprasa.pl b3a1cbe1a5

# Schwytany przez łowców pedofili z prokuratorskim zarzutem: składał seksualne propozycje

**Witold K., 40-latek, miał składać 14-latce propozycje obcowania płciowego oraz zmierzał do spotkania się z dziewczynką.**

Prokuratura postawiła zarzut Witoldowi K., że w okresie od 16 maja do 8 lipca 2023 r. kilkakrotnie, nieudolnie, usiłował kontaktować się z dziewczyną za pośrednictwem Facebooka. Miała być to osoba poniżej 15. roku życia, nieoficjalnie wiemy, że chodzi o 14-latkę.

Witold K., 40-latek, miał jej składać propozycje obcowania płciowego oraz zmierzał do spotkania się z nastolatką. Jednak nie osiągnął zamierzonego celu.

– 40-latkowi został postawiony zarzut, złożył on wyjaśnienie, ale nie przyznał się w pełni do zarzucanego mu czynu. Zastosowano wobec niego dozór policji – powiedział nam prokurator rejonowy w Radzyniu Podlaskim Janusz Syczyński.

Jak pisaliśmy na początku lipca, Witold K. miał w Internecie aż sześć profili. Za ich pomocą korespondował z 14-latką, namawiając ja na wyjazd do Francji. Został ujęty w okolicach Radzynia Podlaskiego przez śledzących jego korespondencję łowców pedofili.Łowcy pedofili - Strażnicy Dziecięcych Marzeń - nagrali film z akcji zatrzymania mężczyzny. Z nagrania wynika, że główny „bohater" filmu prawdopodobnie jest pod wpływem alkoholu, mówi niewyraźnie i bełkotliwie.

- Od jak długiego czasu piszesz z dziećmi? - pada pytanie.

- Nigdy - odpowiada mężczyzna. Nie odpowiada na większość pytań, robi miny i milczy.

- Po pijaku dzwoniłeś?

- Dzwonić, dzwoniłem - przyznaje w końcu.

(...)

- Zdajesz sobie sprawę, co takie zachowania mogą zrobić w psychice dziecka?

Mężczyzna milczy lub odpowiada niewyraźnie. Łowcy pytają go, dlaczego pisał do dziecka, on w końcu odpowiada, że dla żartu.

- Nudzi się czasami - odpowiada mężczyzna.

- Dlaczego chciałeś zabrać dziecko do Francji? - pada pytanie.

- Na wakacje - odpowiada mężczyzna. - Bo dziewczyna rozrywki nie miała, chciała gdzieś się wyrwać - odpowiada.

Nagranie kończy się przyjazdem patrolu policji i zatrzymaniem 40-latka.

*w*

Czekanie na wyrok w sprawie śmiertelnego strzału

# Myśliwy zginął na polowaniu. Jego kolega czeka na wyrok

**Prokurator domaga się uznania myśliwego za winnego śmierci swego kolegi na zbiorowym polowaniu oraz wymierzenia mu kary jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Obrońca wnosi o uniewinnienie oskarżonego lub warunkowe umorzenie postępowania.**

Fot.Marek Pietrzela

**dr Miłosz Kościelniak-Marszał,**
obrońca oskarżonego Eugeniusza Sz.
**Nie widzę winy oskarżonego. Wnosiłem zatem o jego uniewinnienie, a z ostrożności także o warunkowe umorzenie postępowania**

Fot.Marek Pietrzela

**Adwokat Justyna Ziemichód,**
pełnomocnik rodziny zmarłego
**Konieczne jest ustalenie, czy nastąpiło naruszenie reguł przez oskarżonego, czy mógł on przewidzieć skutek**

Niespodziewanie w czwartek zakończono postępowanie dowodowe w sprawie śmiertelnego postrzelenia myśliwego w gminie Rokitno (pow. bialski) i strony przeszły do mów końcowych.

Oskarżonym jest 57-letni Eugeniusz Sz., któremu prokuratura zarzuciła, że 13 listopada 2021 r. w trakcie polowania w leśnictwie Szadek nie zachował ostrożności oraz nieumyślnie postrzelił 64-letniego Wojciecha O. Tym samym spowodował u niego obrażenia ciała, m.in. rozległego krwiaka i uszkodzenia mózgu, które doprowadziły do zgonu rannego dwa dni później.

Prokurator Aneta Lachowska-Wójcik z bialskiej Prokuratury Rejonowej w mowie oskarżycielskiej wnosiła o uznanie Eugeniusza Sz. za winnego tego czynu.

- Nie zachował ostrożności, co skutkowało wystrzeleniem pocisku. Nieprzewidywalne, nieostrożne posługiwanie się bronią może prowadzić do niekontrolowanego strzału – mówiła prokurator.

Wniosła o uznanie Eugeniusza Sz. za winnego nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka i wymierzenia mu kary roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na trzy lata oraz grzywny.

Pełnomocnik rodziny zmarłego Wojciecha O. adwokat Justyna Ziemichód wystąpiła wobec oskarżonego o zadośćuczynienie dla bliskich zabitego – żony o 120 tys. oraz dla córki i syna po 80 tys. zł.

- Oskarżony nieprawidłowo obszedł się z bronią – mówiła adwokat. Zastanawiała się, dlaczego oskarżony nie przyznał się.

- Wielokrotnie przeprosił, ale szkoda, że nastąpiło to tak późno. Proces wychodzenia z traumy żony zmarłego byłby inny. Poczucie krzywdy ją zwiększało – zauważyła mec. Justyna Ziemichód.

Dr Miłosz Kościelniak-Marszał, obrońca oskarżonego Eugeniusza Sz., wnosił o jego uniewinnienie lub warunkowe umorzenie postępowania.

- Broń była sprawna, była prawidłowo trzymana na ramieniu. Pech, że przy zdejmowaniu lufa była skierowana w głowę O. Doszło do śmiertelnego wypadku. Tego po prostu nie dało się przewidzieć – mówił obrońca. Podkreślał, że wcześniej nie spotkał się z przypadkiem, aby guzik od ubrania wszedł w kabłąk broni i pociągnął za spust, gdy myśliwy usiłował zdjąć z ramienia broń, a tak się stało na polowaniu w gm. Rokitno.

- Absolutnie wyjątkowe. To się nie zdarza. Nie możemy ocenić, którą zasadę oskarżony rzeczywiście naruszył... To niefortunny zbieg okoliczności – mówił obrońca.

Polemizowała z nim pełnomocniczka rodziny zabitego.

- Myśliwy ma zadanie panować nad bronią. Zawsze człowiek wprawia w ruch broń, nie działa ona sama – przypominała adwokat Justyna Ziemichód.

Oskarżony miał problemy z rozpoczęciem swojej mowy końcowej.

- Nie mogę znaleźć swojej winy. Niedopatrzenie, nieostrożność, błąd? Analizowałem to wielokrotnie. Nie jestem w stanie wytłumaczyć, jak to się stało. Nie chodzi o to, abym się wybielał. Nikt nie daje mi odpowiedzi – Eugeniusz Sz. mówił o swojej bezradności.

Sędzia Anna Niebrzegowska-Zielińska zapowiedziała ogłoszenie wyroku za dwa tygodnie.

*Marek Pietrzela*

# Powiat parczewski: Schował w krzakach auto byłej żony

Fot.KPP Parczew

**Policjantom tłumaczył, że użytkowany przez niego pojazdu był mu potrzebny, więc postanowił schować go w krzakach**

**50-latek odpowie za przywłaszczenie pojazdu oraz sprzętu komputerowego na szkodę swojej byłej żony**

Jak informuje parczewska policja, 14 lipca do komendy zgłosiła się 33-lenia mieszkanka powiatu włodawskiego. Kobieta oświadczyła, że jej były mąż, zamieszkujący na terenie gminy Podedwórze, przywłaszczył jej pojazd marki Audi oraz sprzęt komputerowy. Kilkukrotnie prosiła byłego męża o zwrot, lecz on nie reagował.

33-latka oraz 50-latek są w trakcie sprawy rozwodowej oraz mają rozdzielność majątkową.

- Faktycznie właścicielem pojazdu jest 33-latka, natomiast 50-latek użytkował pojazd. Kobieta chciała, aby pojazd wrócił w jej posiadanie. Natomiast były małżonek twierdził, że pojazd jest mu potrzebny i chcąc uniknąć zwrotu, postanowił schować go w miejscu zakrzaczonym na terenie swojej posesji - informuje sierżant sztabowy, Ewelina Semeniuk.

Policjanci znaleźli auto. Miał zmienione tablice rejestracyjne. Ponadto w trakcie przeszukania ujawnili komputer wraz z monitorem, własność byłej żony mężczyzny.

*red*

# Powiat łukowski: 11-latek na hulajnodze zderzył się z audi

**Kierujący hulajnogą elektryczną został potrącony przez audi**

**Kierujący hulajnogą elektryczną został potrącony przez audi. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że chłopiec nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu osobówce na skrzyżowaniu.**

12 lipca przed godziną 12 w Popławach-Rogalach został potrącony chłopiec jadący hulajnogą. Audi kierowała 37-latka z gminy Trzebieszów

Ze wstępnych ustaleń policjantów z łukowskiej drogówki wynika, że jadący hulajnogą 11-latek nie zatrzymał się przed znakiem stop na skrzyżowaniu i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem marki Audi.

- 37-latka mówiła mundurowym, że chłopiec wyjechał z drogi podporządkowanej z prawej strony, bezpośrednio przed jej auto. Kobieta odruchowo odbiła w lewą stronę i gwałtownie hamowała. Mimo to chłopiec wraz z hulajnogą upadł na przednią szybę samochodu i spadł na pobocze - informuje asp. szt. Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Chłopiec trafił do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Kierująca samochodem marki Audi była trzeźwa. Dowiedzieli się też, że pokrzywdzony 11-latek nie ma karty rowerowej – dokumentu, który uprawniałby chłopca do poruszania się po drogach elektryczną hulajnogą.

*(McM)*

REG

eprasa.pl b3a1cbe1a5

# Enej zagra w Międzyrzecu Podlaskim! Na scenie również Poparzeni Kawą Trzy

Gwiazdą Dni Międzyrzeca Podlaskiego będzie zwycięzca pierwszej edycji Must be the music - zespół Enej

Fot.Enej

Enej wystąpi o godz. 21. Wcześniej przygotowano wiele innych atrakcji

**Wiemy już, jakie plany na Dni Międzyrzeca ma Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim. 30 lipca na scenie zlokalizowanej na międzyrzeckich jeziorkach pojawi się dobrze znany polsko-ukraiński Enej, a także Poparzeni Kawą Trzy. Dzień wcześniej MOK planuje także wiele atrakcji.**

Swoją trasę koncertową jako pierwsi w mediach społecznościowych przedstawili członkowie zespołu Enej. Zwycięzcy pierwszej edycji programu „Must be the music - Tylko muzyka" pojawią się na scenie jako gwiazda wieczoru. Tuż przed nimi będziemy mogli zobaczyć zespół Poparzeni Kawą Trzy. Muzycy znani z utworów „Byłaś dla mnie wszystkim" czy „Kawałek do tańca" pojawią się na scenie o godzinie 19:30.

Poparzeni Kawą Trzy po raz pierwszy wystąpią w Międzyrzecu Podlaskim

Fot.Poparzeni Kawą Trzy

### Pierwszego dnia potańcówka

Dni Międzyrzeca rozpoczną się już w sobotę, 29 lipca o godzinie 15:00. W Parku Potockich będzie można uczestniczyć w miejskim pikniku, na którym pojawią się atrakcje nie tylko dla najmłodszych. Planowane są konkurencje sportowe, ale także turniej Bumper Ball. W okolicy Pałacu Potockich będzie można skorzystać z dmuchańców, malowania twarzy czy fotobudki i kabiny 9D.

Od godziny 18:00 w parku pojawi się już wyłącznie muzyka. Mieszkańcy miasta zaproszeni są na potańcówkę u Potockich, podczas której wystąpi zespół muzyczny ART OVO oraz Maria Kossak z zespołem. Potańcówka w doborowym towarzystwie może okazać się doskonałą zaprawą do tego, co na mieszkańców Międzyrzeca czeka w niedzielę. A i wtedy atrakcji nie zabraknie.

### Strongmani, kajaki i ENEJ!

Niedziela to jak zwykle podczas Dni Międzyrzeca, blok koncertowy. Na scenie jako gwiazda wieczoru pojawi się Enej, a tuż przed nimi wystąpią muzycy z zespołu Poparzeni Kawą Trzy. Od godz. 14 na międzyrzeckich jeziorkach będzie można wziąć udział w rodzinnym festynie, podczas którego mieszkańcy miasta skorzystają z bezpłatnych kajaków czy darmowych dmuchańców. Te będą dostępne do rozpoczęcia części koncertowej, a więc 19:30.

Na miejscu odbędą się także pokazy strongman przygotowane przez międzyrzecki zespół Strongman Team Międzyrzec Podlaski.

Jak zawsze podczas tego typu imprez dostępna będzie strefa gastronomiczna, by każdy uczestnik wydarzenia przez wiele godzin mógł cieszyć się z imprezy zorganizowanej przez Miasto Międzyrzec Podlaski.

*Radosław Grabowski*

# Pudzian przyjedzie do Kąkolewnicy! Wszystko dzięki strongmanom z Międzyrzeca

**Gminne dożynki w Kąkolewnicy będą miały w tym roku wyjątkowy przebieg. Jak poinformował zespół Strongman Team Międzyrzec Podlaski, podczas VI Pucharu Polski w Kąkolewnicy pojawi się Mariusz Pudzianowski. Najsilniejszy człowiek świata i pięciokrotny mistrz świata strongman, do Kąkolewnicy przyjedzie 3 września.**

BIA

Robert Majczyna z drużyny Strongman Team Międzyrzec Podlaski wraz z najsilniejszym człowiekiem świata - Mariuszem Pudzianowskim

Fot.Strongman Team Międzyrzec Podlaski

Zawody będą organizowane przez wójt gminy Kąkolewnica Annę Mróz, wspomniany już Strongman Team Międzyrzec Podlaski oraz prywatnych sponsorów. W najbliższą niedzielę obszerniejszy materiał z przygotowań do imprezy oraz rozmowa z zawodnikami międzyrzeckiego teamu. Już niedługo zostanie udostępniona również lista zawodników, którzy zmierzą się podczas imprezy organizowanej w Kąkolewnicy.

- W niedzielę 3 września w Kąkolewnicy, po raz szósty odbędzie się Puchar Polski Strongman. Gwiazdą naszego wydarzenia będzie Mariusz Pudzianowski. Organizujemy zawody wspólnie z wójt gminy Kąkolewnica Anną Mróz i klubem Strongman Międzyrzec Podlaski. W organizację imprezy włączeni są również nasi prywatni sponsorzy. Dzięki współpracy zaprosiliśmy naszego ambasadora. Za dwa tygodnie podamy listę zawodników, którzy wystąpią w Kąkolewnicy - powiedział Robert Majczyna z klubu Strongman Team Międzyrzec Podlaski.

Pięciokrotny mistrz świata strongman podczas niedawnych zawodów w Kamieniu (woj. pomorskie), pokazał swoje obecne umiejętności i zaprezentował się publiczności w jednej z konkurencji. Czy w Kąkolewnicy także podejmie rękawice i pokaże swoją siłę? Tego dowiemy się już we wrześniu.

*rg*

eprasa.pl b3a1cbe1a5

# Historyczne odkrycie w kazimierskiej synagodze

**Podczas prac remontowych natknięto się na dekoracje malarskie z II połowy XVIII w. Malowidła zostały odkryte w obrębie portalu wejścia głównego do sali modlitw. To nie pierwsze odkrycie w tym pomieszczeniu.**

Fot. Facebook Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Tak prezentuje się zrekonstruowana bima w kazimierskiej synagodze

### Georadar wskazał dawne mury

Pierwsza wzmianka o kazimierskiej synagodze pochodzi z połowy XVI w. i dotyczy drewnianego budynku. Z kolei kilkadziesiąt lat później mowa jest już o obiekcie murowanym. Obecny budynek synagogi pochodzi z XVIII w. i najprawdopodobniej jest już czwartym tego typu obiektem w tym miejscu, wzniesionym po zniszczeniu poprzednich. Od tamtej pory rozbudowywano go - w XIX w. od północy o tzw. babiniec, a po I wojnie światowej od strony zachodniej o sień i drugi babiniec na piętrze. - W czasie II wojny światowej w synagodze mieścił się niemiecki magazyn; w 1944 r. synagoga została zdewastowana i częściowo zburzona. W 1953 r. została odbudowana wg projektu Karola Sicińskiego z przeznaczeniem na kino, które funkcjonowało tu do 2003 r. Obecnie obiekt jest w posiadaniu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie i pełni funkcję galerii oraz pokoi noclegowych - tłumaczy Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Gmina Żydowska postanowiła wyremontować synagogę. Jednak zanim przystąpiono do prac, jesienią 2021 r. w Kazimierzu zostały przeprowadzone badania georadarem, który wykazał pewne anomalie, wskazujące na obecność podziemnych reliktów. Potwierdziły to badania wykopaliskowe, przeprowadzone w pomieszczeniu sali modlitw.

- W wykopie zlokalizowanym w centralnej części sali modlitw na głębokości około 0,7 m odsłonięto koronę muru będącego pozostałością fundamentu i przyziemnej części bimy. W części fundamentowej bima zbudowana była z kamienia wapiennego, zaś zachowane fragmenty ścian wykonano z cegły. Na podstawie analizy stratygrafii warstw i pozyskanych zabytków ruchomych wstępnie stwierdzono, że odkryty relikt powstał nie wcześniej niż w połowie XVI stulecia. W drugim wykopie odsłonięto zbudowane z kamienia wapiennego mury, które były podstawą pod Aron-ha kodesz i prowadzące do niego schody, których część odsłonięto również w pierwszej odkrywce - opowiada LWKZ. Na podstawie ikonografii bimę zrekonstruowano.

### Teraz historyczne malowidła

W synagodze wciąż trwają prace, mające na celu przywrócenie jej świetność i jak najwierniejsze odwzorowanie dawnego wyglądu. W ubiegłym tygodniu w trakcie ich prowadzenia dokonano historycznego odkrycia dekoracji malarskich w obrębie portalu wejścia głównego do sali modlitw.

- Po wstępnym oczyszczeniu z kilku wtórnych warstw wypraw tynkarskich i malarskich, w partii fryzu ukazał się ornament kwiatowy w postaci nieregularnych, czarnych wici z czerwonymi kulkami podmalowywanymi światłocieniowo. W partiach listew podwałkowych oraz w listwie wieńczącej odkryto pozostałości czerwieni; na fragmentach wałków zachowały się reliktowe pozostałości zieleni - wyjaśnia Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Jak podają źródła pomieszczenie to miało bogatą dekorację malarską z motywami roślin i zwierząt. Jednak została ona zniszczona przez Niemców w czasie II wojny światowej. Potem obiekt popadł w ruinę. Gdy w latach 50. XX w. przebudowywano synagogę na kino, wykonano nowe tynki i pomalowano na biało.

*Marta Pietroń*

# Puławy: Zaczepiała, znieważała i szarpała przechodniów. Sąd aresztował puławiankę

**Na 3 miesiące do aresztu trafiła 38-letnia mieszkanka Puław, która już od pewnego czasu zaczepiała ludzi na ulicy, kierując wobec obcych osób obelżywe słowa i wulgaryzmy. To nie jedyne zarzuty, jakie usłyszała kobieta.**

### Zaczepiała obce osoby

O sprawie pisaliśmy już na łamach „Wspólnoty" w czerwcu. Wtedy Puławy obiegła informacja o kobiecie, która na ulicy zaczepiała przechodniów, krzyczała do nich wypowiadając wulgaryzmy. W niektórych przypadkach dochodziło nawet do szarpaniny. Jedną z ofiar 38-latki była nasza Czytelniczka, pani Jolanta, którą napadła w drodze do domu z pracy. - Byłam zmęczona po całym dniu, pogrążona w swoich myślach. W pewnym momencie usłyszałam jakieś krzyki, wyzwiska. Na początku nie zwróciłam na nie uwagi, szłam dalej. Nagle podbiegła do mnie jakaś kobieta, zaczęła mnie szarpać. Zapytałam, czego chce ode mnie, na co ona w niewybrednych słowach wyzywała mnie. To było przekleństwo za przekleństwem - opowiadała nam mieszkanka Puław.

Wątpliwej przyjemności spotkanie z agresywną 38-latką pani Jolanta zakończyła ze sporym siniakiem na ramieniu. Takich sytuacji od tamtej pory było kilka. Mieszkańcy Puław w mediach społecznościowych ostrzegali się wzajemnie przed kobietą, informując nawet, gdzie aktualnie była widziana. - W minioną środę siedziałem razem z żoną na ogródku jednej z restauracji w centrum miasta. Już nawet nie pamiętam, o czym rozmawialiśmy, byliśmy weseli. W pewnym momencie zaczęła zbliżać się jakaś kobieta w basebolówce. Szła sama, szybkim krokiem i wydawało się, jakby może z kimś rozmawiałam przez telefon. Przeszła obok naszego stolika, poklepała mnie po ramieniu i rzuciła: „Ty się tak nie ciesz!". Oboje z żoną zbaranieliśmy, boi żadne z nas jej nie znało. A ona, jak gdyby nigdy nic przeszła się między stolikami, rzucając coś do innych gości. Kelnerka powiedziała, że to ta słynna pani, która zaczepia ludzi na ulicy - opowiada pan Wojciech.

### 38-latka w areszcie

Policja do tej pory nie była w stanie nic zrobić, bo osoby poszkodowane nie decydowały się na złożenie oficjalnego zawiadomienia. Sytuacja zmieniła się w miniony czwartek. Tego dnia 38-latka została aresztowana. W piątek prokurator przesłuchał kobietę. Usłyszała w sumie 6 zarzutów. - Kobieta podejrzana jest o znęcanie psychiczne nad mężem oraz groźby karalne wobec kilku mieszkanek Puław, które zaczepiała na ulicy, szarpiąc je za ręce i grożąc uszkodzeniem ciała oraz pozbawieniem życia. Dwie z poszkodowanych, w wyniku szarpania i popychania doznały obrażeń ciała powodujących rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała poniżej siedmiu dni - tłumaczy kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje: Wśród zarzutów, które usłyszała zatrzymana jest także uporczywe nękanie innej mieszkanki Puław, do której podejrzana miała wykonywać szereg połączeń telefonicznych, wysyłać wiadomości tekstowe, znieważać słowami obelżywymi oraz poniżać ją w oczach opinii publicznej.

Wszystko było możliwe dzięki temu, że osoby pokrzywdzone zgodziły się złożyć zeznania i współpracować z organami ścigania, co zaskutkowało sformułowaniem zarzutów oraz podjęcie dalszych czynności zmierzających do odizolowania 38-latki.

*Marta Pietroń*

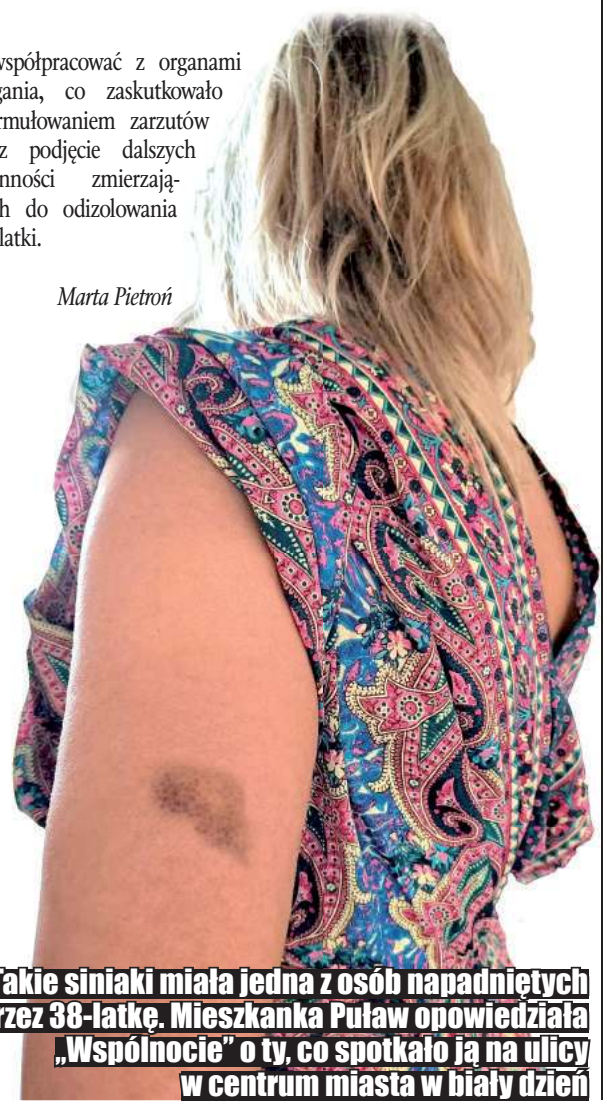

Takie siniaki miała jedna z osób napadniętych przez 38-latkę. Mieszkanka Puław opowiedziała „Wspólnocie" o ty, co spotkało ją na ulicy w centrum miasta w biały dzień

# Tuż przed burzą ewakuowali z lasu harcerzy

**W środę (12 lipca) przed północą strażacy przeprowadzili ewakuację obozu harcerskiego, który od kilku dni stacjonuje w lesie w Adelinie (gm. Chodel). Obozowisko urządził I Hufiec Lubelski - Skauci Europy.**

Powodem były pogarszające się warunki pogodowe, nadciągająca nad region burza.

- O ewakuację poprosił kierownik obozu, który około godziny 22.30 skontaktował się z nami – informuje Stanisław Kamela z PSP w Opolu Lubelskim.

W poniedziałek PSP w Opolu Lubelskim przekazała do obozu informację o wydanym przez IMGW ostrzeżeniu o możliwych burzach i intensywnych opadach deszczu.

Decyzja kierownika obozu była szybka.

- Zadziałał prewencyjnie. Nie czekając na pogarszająca się sytuację pogodową poprosił o ewakuację do miejsca zapasowego, którym była remiza OSP w Adelinie – mówi.

Do Adeliny skierowane zostały cztery jednostki, dwie z PSP i dwie z OSP. W akcji brało udział ośmiu strażaków.

- Ewakuowaliśmy 16 uczestników małoletnich obozu oraz pięciu wychowawców – dodaje.

*(ach)*

# A tylko chciały sprzedać zabawki

**Prawie 2 tys. zł straciła 44-latka, która chciała sprzedać z córką zabawki.**

- Kobieta zaoferowała towar na serwisie aukcyjnym. Bardzo szybko odezwała się osoba zainteresowana kupnem. Korespondując z kupującym córka 44-latki kliknęła w podesłany im link. Niestety podała też numer i datę ważności karty bankowej.

Kupujący miał im wpłacić 20 zł za sprzedawane zabawki. Niestety okazało się, że zamiast wpłaty, z konta 44-latki „zniknęło" prawie 2 tys. zł. Pokrzywdzona kobieta zorientowała się też, że po chwili jej konto zostało zablokowane. Prawdopodobnie to uchroniło ją od straty większych pieniędzy - informuje asp. szt. Marcin Józwik z łukowskiej policji.

*Patryk Pytlak*

REG

eprasa.pl b3a1cbe1a5

# Wielki powrót Motoru po 13 latach do pierwszej ligi

**Lublin: W najbliższy piątek piłkarze Motoru Lublin rozegrają pierwszy mecz na zapleczu krajowej elity od 2010 roku. Rywalem żółto-biało-niebieskich będzie Zagłębie Sosnowiec.**

Fot. Motor Lublin

Tak prezentuje się kadra zawodnicza oraz trenerska Motoru na sezon 2023/24

Motor to największy i najpopularniejszy piłkarski klub na Lubelszczyźnie. W trakcie swojej 73-letniej historii lubelski zespół przez dziewięć sezonów występował na najwyższym poziomie rozgrywkowym, a 22 lata spędził szczebel niżej. Ostatnie lata nie były jednak łaskawe dla kibiców zespołu z Lublina. „Motorowcy" występowali bowiem w drugiej lub trzeciej lidze. W czerwcu, po długim czasie oczekiwania wreszcie wywalczyli awans do Fortuna I ligi po wygranym finale baraży ze Stomilem Olsztyn.

## Czują głód

Podopieczni trenera Goncalo Feio mieli zaledwie siedem tygodni przerwy pomiędzy sezonami. Najpierw udali się na krótkie urlopy, a obecnie są na finiszu przygotowań do nowych rozgrywek. By dobrze prezentować się w walce o ligowe punkty, lublinianie rozegrali pięć letnich sparingów przed rozpoczęciem kampanii 2023/24. Na początek zremisowali 1:1 z ekstraklasową Jagiellonią Białystok, następnie dwukrotnie zagrali z Koroną Kielce. Pierwsze ze spotkań zakończyło się wynikiem 0:0, a następne 1:1. W miniony piątek Motor odniósł natomiast dwa zwycięstwa, pokonując 2:0 Avię Świdnik oraz 3:1 ukraińską Zorię Ługańsk.

– Jesteśmy głodni meczów o punkty – przyznaje Łukasz Budziłek, bramkarz ekipy z Lublina. – Zostało nam kilka dni na doszlifowanie szczegółów. Co bardzo ważne, udało się utrzymać trzon zespołu, który już od 10 miesięcy funkcjonuje w tym reżimie treningowym i pomyśle na tę drużynę – dodaje.

## Zmian nie było dużo

Po wywalczeniu awansu nikt nie planował w Motorze rewolucji kadrowej. Podziękowano czterem graczom (Maksymilian Cichocki, Wojciech Reiman, Kamil Rozmus i Michał Żebrakowski), którzy grali w poprzednim sezonie. Igor Bartnik został natomiast wypożyczony do Orląt Radzyń Podlaski. Niewykluczone, że na transfer czasowy do jednego z trzecioligowców przeniesie się również Jakub Szuta.

Jeśli chodzi o sztab szkoleniowy, to nie ma w nim aktualnie dotychczasowego trenera przygotowania motorycznego, Michała Zajki. Aktualnie taką rolę pełni Damian Ścibior.

Do zespołu dołączyło zaś sześć nowych twarzy. Szeregi żółto-biało-niebieskich zasilili skrzydłowy Dariusz Kamiński, ofensywny pomocnik Bartosz Wolski, napastnik Kacper Śpiewak, defensywny pomocnik Mathieu Scalet oraz obrońcy ze statusem młodzieżowców: Konrad Magnuszewski i Krystian Palacz.

Poza tym kontrakty przedłużyli piłkarze, którzy odgrywali dotychczas znaczące role w zespole. Do składu powrócił ponadto bramkarz Paweł Budzyński, wypożyczony wiosną do KS Wiązownica. Dzięki tym wszystkim ruchom o sile Motoru stanowią głównie kolektyw, zgranie na odpowiednim poziomie oraz głębia składu.

## Kłopoty trenera?

Polski Związek Piłki Nożnej oficjalnie poinformował, że jego Najwyższa Komisja Odwoławcza przekazała Komisji Dyscyplinarnej do ponownego rozpatrzenia sprawę związaną z trenerem Feio. Przypomnijmy, że w marcu Portugalczyk zaatakował werbalnie ówczesną rzeczniczkę prasową Paulinę Maciążek oraz rzucił kuwetą w prezesa klubu, Pawła Tomczyka, rozcinając mu łuk brwiowy.

33-latek otrzymał za to od PZPN karę w zawieszeniu na okres dwóch lat. Dostał także grzywnę pieniężną w wysokości 30 tysięcy złotych. Ponadto został zobowiązany do przeproszenia Tomczyka oraz Maciążek na piśmie. Kara w zawieszeniu oznaczała, że w ciągu najbliższych dwóch lat każdy ewentualny następny wybryk Feio jest obarczony ryzykiem rocznej dyskwalifikacji.

Po czterech miesiącach sprawa trafiła do Najwyższej Komisji Odwoławczej. Organ uznał, że zachowania, których dopuścił się Portugalczyk, są nieakceptowalne. – Niewątpliwie zachowanie trenera w stosunku do pani rzecznik prasowej i pana prezesa miało miejsce bezpośrednio po meczu i z nim oraz innymi zdarzeniami pomeczowymi były bezpośrednio związane. W związku z powyższym całokształt materiału dowodowego należy ponownie rozważyć z perspektywy unormowań art. 72 Regulaminu Dyscyplinarnego. Zachowania wulgarne powinny zaś zostać rozpatrzone również pod kątem oddziaływania psychicznego na osoby, do których były kierowane, a nie wyłącznie z perspektywy niestosowności używania wulgarnych wyrażeń – podkreślił przewodniczący NKO Włodzimierz Głowacki.

Póki co, nie wiemy kiedy Komisja Dyscyplinarna znów zajmie się marcowymi incydentami. Według mediów trenerowi Motoru grozi zawieszenie, a nawet wydalanie z kursu UEFA Pro. Na niekorzyść Feio działa fakt, że w maju jeden z byłych asystentów zarzucał mu mobbing. Z kolei na początku lipca media donosiły o nieetycznym zachowaniu 33-latka względem wieloletniego kierownika drużyny, Dariusza Baryły oraz pracującego w sztabie Przemysława Jasińskiego.

## Trzymają się razem

W ciągu minionych czterech miesięcy o Motorze było głośno nie tylko z powodu wyników sportowych. Wydaje się jednak, że kilka afer związanych z klubem nie miało wpływu na zawodników i ich postawę na boisku. – Na pewno wszystkich nas to bolało, ale jednocześnie powodowało, że byliśmy jeszcze bliżej siebie. W zespole panuje bardzo dobra atmosfera, każdy się wspiera i to jest w stanie doprowadzić nas do bardzo dużych rzeczy. Zobaczymy, co będzie dalej, ale na pewno nie zamierzamy się zatrzymywać na tym poziomie – kończy Łukasz Budziłek.

Poprzedni mecz Motoru na zapleczu ekstraklasy odbył się 5 czerwca 2010 roku. W nadchodzący piątek na Arenie Lublin dojdzie natomiast do pierwszego od 30 lat spotkania żółto-biało-niebieskich z Zagłębiem Sosnowiec. Bilety i karnety na tę rywalizację są nadal dostępne.

*Karol Kurzępa*

# Te dziewczyny mogą zajść daleko

**Lublin: 10 lipca piłkarki ręczne MKS FunFloor Lublin rozpoczęły przygotowania do sezonu 2023/24. W klubie doszło do wielu zmian, które mają sprawić, że w nadchodzących rozgrywkach biało-zielone powalczą o powrót na mistrzowski tron.**

Fot. KK

Przedstawiciele MKS FunFloor gościli ostatnio w lubelskim ratuszu

Już pod koniec maja nową trenerką lubelskiego zespołu ogłoszono Edytę Majdzińską. Teraz poznaliśmy pełny sztab szkoleniowy 22-krotnych mistrzyń Polski, który tworzą: Piotr Maruszewski (trener przygotowania motorycznego), psycholog drużyny Nadia Peszko, pełniący funkcję trenera bramkarek Tomasz Błaszkiewicz, kierownik zespołu Radosław Kozaczuk oraz fizjoterapeuci Tomasz Pietras i Piotr Warzyszczak.

Szczypiornistki rozpoczną nowy sezon ligowy w weekend 9-10 września od domowego meczu z Galiczanką Lwów. „Licencję na grę w najwyższej klasie rozgrywkowej otrzymało 10 zespołów. Do grona superligowców dołączył zespół SWWS Energa Szczypiorno Kalisz, który w rozgrywkach zastąpił spadkowicza KPR Ruch Chorzów" – czytamy w komunikacie rozgrywek.

## Nowe twarze wśród zawodniczek

Drużyna pod wodzą trener Majdzińskiej ma cechować się walecznością, ambicją i grać atrakcyjną piłkę ręczną. By z powodzeniem rywalizować o najwyższe cele, klub zdecydował się na siedem transferów przed kolejnym sezonem. W poprzednich tygodniach ogłoszono pozyskanie skrzydłowej Magdy Balsam, kołowej Aleksandry Olek oraz rozgrywających: Aleksandry Tomczyk, Sary Kovarovej i Steli Posavec. Skład zasiliła ponadto 20-letnia bramkarka Karolina Osowska, która występowała do tej pory w pierwszoligowych rezerwach.

Zamknięcie kadry na nadchodzące rozgrywki nastąpiło na początku tego tygodnia, po podpisaniu umowy z rozgrywającą Karoliną Wicik. 23-latka związała się z lubelskim klubem roczną umową, z możliwością przedłużenia o kolejnych 12 miesięcy. To wszechstronna zawodniczka, która mierzy 180 cm wzrostu, dobrze reguluje tempo gry, potrafi rzucać z drugiej linii i przede wszystkim jest znana Edycie Majdzińskiej, z którą pracowała w KPR Gminy Kobierzyce przez ostatnie cztery lata.

Z MKS-em pożegnały się natomiast Katarzyna Portasińska, Marianna Rebicova i Andrijana Tatar. Z kolei spodziewająca się dziecka Julia Zagrajek podjęła decyzję o zawieszeniu kariery sportowej. Prezes Tomasz Lewtak wyjawił, że jeszcze jedna zawodniczka przeniesie się do innego klubu na zasadzie wypożyczenia. Poza tym poważnej kontuzji doznała Aleksandra Olek. Obrotowa reprezentacji Polski zerwała więzadła krzyżowe i przeszła zabieg ich rekonstrukcji. To oznacza, że przez część sezonu będzie wyeliminowana z gry.

## Zmiany na innych polach

Klub postawił na rozwój nie tylko pod względem sportowym. – Poczyniliśmy szereg inwestycji, które były potrzebne. Chodzi o odnowę biologiczną oraz zaplecze techniczne. Łączy koszt tych wydatków to około sto tysięcy złotych – mówi prezes biało-zielonych. Lewtak zdradził ponadto, że dzięki współpracy z MOSiR Bystrzyca MKS będzie miał do dyspozycji więcej pomieszczeń w hali Globus. Mają one służyć odprawom i różnego rodzaju codziennej działalności.

Ważnym krokiem dla MKS jest podpisanie listu intencyjnego z firmą FunFloor, która nadal będzie sponsorem tytularnym klubu. Wszystko wskazuje na to, że potrwa to jeszcze co najmniej trzy najbliższe sezony.

Nie tylko firma produkująca nowoczesne multimedialne podłogi wspiera lubelskie piłkarki ręczne. – W najbliższym czasie prognozowany wzrost przychodów sponsorskich z kapitału prywatnego będzie wynosił ponad 60 procent, co jest w mojej ocenie bardzo dobrym wynikiem – mówi Tomasz Lewtak. Natomiast zastępca prezydenta Lublina ds. kultury, sportu i partycypacji Beata Stepaniuk-Kuśmierzak twierdzi, że toczą się już rozmowy na temat tego, by finansowe wsparcie klubu przez miasto zostało zwiększone.

*Karol Kurzępa*

REG

eprasa.pl b3a1cbe1a5

Na sejmowej komisji debatowano o fermach. „Budowy kurników powinny być konsultowane z mieszkańcami"

# Kurze fermy postrachem mieszkańców. Nawet ponad sto w kilku gminach

**Wipasz zapewnia, że buduje kurniki, które będą nosić nazwę „Zielonych Ferm". Mają zapewniać dobrostan zwierząt i nie stwarzać problemów mieszkańcom. Jednak w gminach Drelów, Sosnówka, Kodeń i Leśna Podlaska narasta bunt przeciwko koncentracji hodowli drobiu.**

Kilka miesięcy temu w Międzyrzecu odbył się protest przeciw budowie ferm na terenie powiatu bialskiego

**Dor**
poseł na Sejm RP

**Wiele zagrożeń**

**- Chciałabym, żeby wszyscy zdali sobie sprawę ze skali tego przedsięwzięcia, która będzie wpływała na osoby tam mieszkające, nie tylko ze względu na uciążliwość zapachową, ale chociażby na wzmożony ruch transportowy oraz wiele innych czynników, ponieważ będzie to ogromne skupisko. Moje wątpliwości budzi również możliwość koncentracji ferm drobiu, a co za tym idzie, niebezpieczeństwo epizootyczne, a co za tym idzie odszkodowań za grypy ptaków**

Fot. Facebook: Poseł Dorota Niedziela

**Dani**
wiceprzewodniczący rady powiatu bialskiego

**Mamy dosyć oszukiwania**

**- Powiat bialski słynie z pięknej przyrody, pięknych krajobrazów, ekologicznego rolnictwa. I tak naprawdę w ten piękny, idylliczny krajobraz wchodzi potężna firma. To już zaczęło się jakiś czas temu od pięknych obietnic. Powstanie zakład, który będzie przetwarzał setki tysięcy kurczaków, to były miejsca pracy, wiele obietnic. Natomiast w tej obietnicy było tak, że to mięso będzie kupowane od takich małych, lokalnych rolników. I po kilku latach nagle Pan prezes firmy mówi, że jednak mu się odwidziało, że to się nie spina, surowiec jest słabej jakości. Lepiej postawić wielkie fermy, które będą kontrolowane przez firmę, bo to jest dla nich zysk. I tutaj zaczyna się wielki konglomerat, z którym mały rolnik tak naprawdę nie ma szans. I o to w tym wszystkim właśnie państwa prosimy, żeby te problemy wziąć pod uwagę, bo my już mamy dosyć oszukiwania**

Uwidoczniło się to podczas obrad Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, podczas której dyskutowano o planowanych budowach nowych ferm przemysłowych, procesów wydawania pozwoleń, prowadzenia konsultacji społecznych oraz możliwego stwarzania niebezpieczeństwa epizootycznego związanego z koncentracją hodowli.

Rozważania dotyczyły terenów, na których takie fermy zdążyły już powstać oraz takich, gdzie kolejne kurniki mają być stawiane. Chodzi tu przede wszystkim o gminy Drelów, Sosnówka, Kodeń i Leśna Podlaska. Kilka miesięcy temu, w Międzyrzecu Podlaskim, rolnicy z tych terenów protestowali przed firmą Wipasz, która chce wybudować 160 kurników. Sprawą zainteresowała się poseł na Sejm RP Dorota Niedziela, która przedstawiła na czym polega problem w takich miejscowościach, jak Kwasówka czy Kodeń.

- Temat pojawił się podczas naszych wizyt w gospodarstwach rolnych już kilka miesięcy temu. Sytuacja dotyczy gmin Drelów, Sosnówka, Kodeń, Leśna Podlaska, a także okolicznych gmin, gdzie mieszkańcy zmierzyli się z problemem usadowienia dużych ferm drobiu. Pojawiła się też dziwna sytuacja, że nikt nie zaczął rozmawiać z ludźmi tam mieszkającymi. Problem polegał na tym, iż w pewnych małych gospodarstwach zaczęto wykupować obszary w tzw. umowie warunkowej, pod warunkiem, że na dany teren zostanie wydana zgoda na jeden lub dwa kurniki. Osoby zamieszkujące ten teren nie zgłaszały większych uwag, ponieważ nie są przeciwko tworzeniu kurników, nie są przeciwko rozwijaniu się rolnictwa, więc nie było tam skarg. Problem zaczął się w momencie, kiedy wyszło na jaw, że to nie są kwestie kilku kurników na danej nieruchomości, tylko skupowania przez jedną z firm bardzo dużej ilości ziemi poszczególnymi pozwoleniami na dwa-trzy kurniki. Z informacji, które są dostępne, ma tam powstać ok. 160 kurników - zaznaczyła poseł Niedziela, która zwróciła również uwagę na odszkodowania, jakie Skarb Państwa musi płacić chociażby za ptasie grypy, które zwykle występują na terenie jednego powiatu lub niewielkim, skoncentrowanym obszarze.

- Chciałabym, żeby wszyscy zdali sobie sprawę ze skali tego przedsięwzięcia, która będzie wpływała na osoby tam mieszkające, nie tylko ze względu na uciążliwość zapachową, ale chociażby na wzmożony ruch transportowy oraz wiele innych czynników, ponieważ będzie to ogromne skupisko. Moje wątpliwości budzi również możliwość koncentracji ferm drobiu, a co za tym idzie, niebezpieczeństwo epizootyczne, a co za tym idzie odszkodowań za grypy ptaków. Miejmy świadomość, że odszkodowania w takich sytuacjach płaci skarb państwa. W 2019 roku takie odszkodowania wypłacono w kwocie 68 mln zł ze skarbu państwa. Trzeba jeszcze do tego doliczyć środki które były udzielane z rezerwy wojewodów na likwidacje tego ogniska. W 2021 roku to było 563 mln zł - dodała Dorota Niedziela.

## Skupić uwagę na mieszkańcach

Według posłów z sejmowej komisji rolnictwa, budowa dużych kurników na terenach wiejskich powinna być konsultowana z mieszkańcami wsi. Proces uzyskiwania pozwolenia na budowę, powinien być natomiast jawny.

- Przychylam się do tego wniosku, który już wcześniej któryś z posłów sformułował, żeby tutaj zabrali głos mieszkańcy tych terenów. Bo tu właśnie o nich chodzi. W najlepszym wypadku chodzi o standard ich życia, a w najgorszym choroby i w konsekwencji, w perspektywie śmierć. Ja wiem, że chętnie chwalimy się, że jesteśmy największym producentem drobiu w skali europejskiej, czwartym w skali świata. Wszystko w porządku. Tylko musimy mieć na uwadze, czy czyimś kosztem się to nie odbywa - mówił podczas komisji poseł Stanisław Żmijan.

Zainteresowani podkreślają, że problem polega na skali produkcji oraz negatywnym oddziaływaniu na zdrowie ludzi. Obecny na spotkaniu wiceminister rolnictwa Krzysztof Ciecióra przyznał, że kwestia zagęszczenia ferm drobiu na określonym terenie jest jednym z negatywnych czynników i wraz ze zwiększaniem koncentracji produkcji zwierzęcej rośnie również poziom ryzyka wystąpienia chorób zakaźnych zwierząt.

Głos zabrali również mieszkańcy omawianych terenów. Gminę Kodeń reprezentowała Anna Dejneka, która powiedziała, że planowana inwestycja spowoduje większą koncentrację produkcji niż np. w powiecie żuromińskim.

- Może nie byłoby tematu, gdyby nasz wójt zrobił konsultacje społeczne, ale my dowiadujemy się o wszystkim po wydaniu decyzji, nawet Rada Gminy nie wiedziała o tej inwestycji. My mieszkańcy przyszliśmy prosić o pomoc, wyjście z tej sytuacji, bo w naszym powiecie to nie tylko jest to gmina Kodeń, ale i inne gminy - powiedziała mieszkanka gminy, w której mają zostać wybudowane kolejne kurniki. Zaznaczyła także, że mieszkańcy nie są przeciwni rozwojowi wsi, ale przemysłowej inwestycji, jaką będą kurze fermy. Innym czynnikiem, który już teraz zauważają mieszkańcy gminy Kodeń, jest mniejsza ilość wody, której deficyt może zwiększyć się po wybudowaniu takich ferm.

## Wipasz nie ma nic do ukrycia

Podczas debaty na temat budowy kurników głos zabrał członek zarządu firmy Wipasz - Przemysław Sawoński. Wyjaśnił, że firma nie ukrywa ilości kurników, jakie chce wybudować, a wszystkie dane są zawarte w dokumentach. Zapewnił również, że Wipasz nie ma nic do ukrycia i buduje kurniki tam, gdzie jest to bezpieczne.

Kurniki, które mają powstać na wyżej wymienionych terenach, mają nosić nazwę „Zielonych Ferm". Sawoński powiedział, że są to nowoczesne kurniki, mające system schładzania i nawilżania powietrza, by utrzymywać odpowiednią wilgotność i temperaturę. W skład takich ferm wchodzi nowoczesna wentylacja, a całość sterowana jest komputerem. Jest to system chowu kur z oknami, z grzędami i piaskiem kwarcowym, na posadzce leży natomiast bardzo chłonny pelet, by zachować dobrostan zwierząt. Przede wszystkim jest to chów bez antybiotyków - wyliczał.

Podsumowaniem dyskusji były słowa wiceministra Cieciórа, który powiedział, że funkcją wsi jest produkcja żywności, więc nie jest tak, że mieszkańcy nie mają głosu, ale z drugiej strony nie mogą oni ingerować w produkcję rolną, nie dotyczy to ferm przemysłowych.

*rg*

REG

eprasa.pl b3a1cbe1a5

# Witamy na świecie

## Szpital w Lubartowie

**Jan Rogulski z tatą, Wesołówka,**
ur. 10.07, g. 16.00;
3800 g, 56 cm,
Rodzice:
Izabela, Łukasz

**Helena Gajaszek z tatą, Zimna Woda**
ur. 11.07, g. 12.40
4380 g, 59 cm,
Rodzice:
Olga, Mariusz

**Łucja Siwek z tatusiem, Lubartów**
ur. 15 maja, g. 16:33, 3,2 kg, 53 cm
Rodzice: Magdalena i Karol

**Aurelia Czarnomysy z tatą, Stara Wieś**
ur. 12.07, g. 10.39
3850 g, 56 cm,
Rodzice:
Patrycja, Norbert

## Szpital w Radzyniu

**Alicja Chadaj, Radoryż Kościelny**
ur. 12.07, g. 0.14
3390 g, 56 cm,
Rodzice: Marta, Daniel

**Anielka Gogłuska, Skrobów**
ur. 13.07, g. 11.51;
3000 g, 50 cm,
Rodzice: Kinga, Paweł

**Sara Ferenc, Kamionka**
ur. 10.07, g. 10.11; 2880 g, 54 cm,
Rodzice: Paulina, Mariusz

**Ala Osiak, Radzyń Podlaski**
ur. 13.07, g. 22.30
4140 g, 58 cm,
Rodzice: Kasia, Łukasz
Rodzeństwo: Marysia i Michał

**Laura Kubaczyńska, Głębokie**
ur. 13.07, g. 16.54
3690 g, 56 cm,
Rodzice: Alicja, Adrian

**Jakub Zalewski, Sętki**
13.07, g. 2.38
4300 g, 57 cm
Rodzice: Katarzyna, Krzysztof
Rodzeństwo: Piotr 7 l., Rafał 4 l., Alicja 3 l.

# Kamil Piasek ma piękną żonę. Wiemy, jak się poznali

**Zawodnik Powiślaka Końskowola oraz trener Piłkarskich Perełek Puławy powiedział sakramentalne „tak”.**

Kamil Piasek wziął za żonę Klaudię. Ślub odbył się Kościele Miłosierdzia Bożego w Puławach, a wesele w Gościńcu Przy Czarnoleskim Trakcie w Chechlach. Wśród gości było sporo osób związanych z piłką nożną, a najwięcej kolegów, z którymi Kamil dzielił szatnie w Energii Kozienice, w której kiedyś grał oraz z Powiślaka Końskowola.

Jak poznali się młodzi? - Chodziliśmy do Zespołu Szkół Technicznych. Klaudię ujrzałem na korytarzu. Wiedziałem, że będzie moja - śmieje się 26-latek, który postanowił poślubić swoją wybrankę po 10 latach znajomości.

*mp*

Dużą niespodziankę sprawili podopieczni Piaska z Piłkarskich Perełek Puławy z rocznika 2012. Młodzi piłkarze pojawili się przed kościołem w strojach klubowych, z balonami w barwach drużyny. Jeden z przedstawicieli złożył życzenia młodym, wręczył pamiątkową ramkę, a następnie w niebo poleciały piękne balony

Kamil Piasek wziął za żonę Klaudię. Ślub odbył się Kościele Miłosierdzia Bożego w Puławach, a wesele w Gościńcu Przy Czarnoleskim Trakcie w Chechlach

REG

eprasa.pl b3a1cbe1a5

### W niedzielę miłośnicy prawosławia, folkloru i sztuki ludowej zjadą do Holi

# Jarmark Holeński - święto Nadbużańskiej tradycji

**Nabożeństwem w cerkwi pw. świętego Antoniego Kijowsko-Pieczerskiego rozpocznie się prawosławny „prazdnik", potem zaś w Skansenie będzie można odwiedzić setki straganów ze sztuką ludową, rzemiosłem artystycznym, zdrową żywności, literaturą, posłuchać występów zespołów ludowych oraz spotkać gości z całego niemal kraju. Niektórzy z nich, zauroczeni klimatem miejscowości i wydarzenia, przyjeżdżają tu już od wielu lat.**

- Historia jarmarku zaczęła się od plenerów malarskich organizowanych tu przez grupę artystów w połowie lat dziewięćdziesiątych. Wracali tu parę razy, aż wreszcie moja żona Alina podrzuciła w 1996 roku ideę jarmarku. Na pierwszym było około dziesięciu wystawców, ale potem impreza zaczęła potężnie pączkować - opowiada gospodarz Skansenu w Holi Tadeusz Karabowicz. Z dwuletnią covidową przerwą impreza zaczęła odbywać się corocznie, w tym roku świętuje swój srebrny jubileusz dwudziestopięciolecia.

### Co rok w świętego Antoniego

Jarmark jest nierozerwalnie powiązany ze świętem ku czci patrona miejscowej cerkwi prawosławnej. Antoni był mnichem, który w X wieku zapoczątkował życie monastyczne na Rusi, zakładając klasztor na brzegach Dniepru w Kijowie (dziś jest to słynna Ławra Kijowsko-Pieczerska). Wspominany w Liturgii jest 23 lipca, zwykle uroczystość przenoszona jest na najbliższą niedzielę po tej dacie, w tym roku wypada akuratnie. Popularnie mówi się o „odpuście", ale pobożni księża prawosławni kręcą nosem: w prawosławiu nie jest znana koncepcja „odpustów" - jest to po prostu święto patronalne. Do maleńkiej niebieskiej cerkiewki nieodmiennie zjeżdża z Lublina arcybiskup Abel, odprawia uroczystą Boską Liturgię, zwieńczoną procesją wokół świątyni. Dla wielu nieprawosławnych gości jest to jedna z nielicznych okazji, żeby zetknąć się ze wschodnią tradycją modlitewną, posłuchać cerkiewnego śpiewu, w otoczeniu zapachu świec i kadzidła podumać przed ikonami.

### Jarmarkowe cuda na kiju

Po nabożeństwie warto przejść na drugą stronę ulicy, do Skansenu Kultury Materialnej Chełmszczyzny i Podlasia. Jest to prywatna placówka muzealna, prowadzona przez lokalne stowarzyszenie i samorząd gminny. Zobaczyć tam można m.in. wiatrak przywieziony z Wołoskowoli, chałupę z Wyryk, stodołę z Kostomłot i wiele innych eksponatów ludowej, wielokulturowej historii regionu. W czasie jarmarku plac skansenu jest ciasno zastawiony kramami, których liczba sięga nawet trzech setek. A znaleźć możemy na nich absolutnie wszystko, czego miłośnikowi sztuki ludowej potrzeba. Są ikony na drewnie, szkle i kamieniach. Rzeźby w dowolnych rozmiarach i materiałach. Są obrazy i decoupage. Ludowe ręczniki, obrusy i tkaniny. Cała masa kreatywnej biżuterii, bibelotów, ozdóbek. Swoje stoiska mają garncarze, stolarze, wikliniarze, poeci ludowi. Na spragnionych i głodnych czekają producenci zdrowej żywności oraz panie z Kół Gospodyń Wiejskich z prawdziwym chlebem ze smalcem, pierogami w setce odmian, kwasem litewskim, kozimi serami albo oranżadą z głogu. Każde z nich to arcydzieło dawnej tradycji kulinarnej regionu. Koniecznie trzeba podkreślić, że wszyscy wystawcy prezentują wysoki poziom jakościowy i merytoryczny, a możliwość wystawiania na Jarmarku jest w środowisku pewną nobilitacją. Nie ma mowy o „odpustowej barachołce", na straganach zetknąć się można z efektem przemyślanej polityki promowania dorobku materialnego i kulturowego całego regionu określanego jako Podlasie, Polesie, Chełmszczyzna czy Nadbuże. Potwierdzenie powyższej opinii odnajdziemy też w koncertach, w których udział biorą, kultywujące miejscową tradycję muzyczną, zespoły ludowe z okolicy, ale też i znakomici goście, kilka lat temu uczestniczył m.in. ukraiński odpowiednik polskiego „Mazowsza" z Kijowa...

*Zbigniew Smółko*

Fot.G. Hankiewicz

Jarmark Holeński zaczyna się Boską Liturgią w cerkwi prawosławnej pw. św. Antoniego Pieczerskiego oraz uroczysta procesja

**Tadeusz Karabowicz: Dron zamiast bocianów**

**- Z pierwszej edycji Jarmarku pamiętam bociany krążące nad cerkwią. Dzisiaj też są, ale nikną na cały dzień, trochę może przestraszone, nadzwyczajnym dla tej miejscowości, gwarem i wracają dopiero wieczorem. Na holeńskim niebie pojawiły się za to drony, które filmują całe spotkanie.**

**Hola leży w powiecie włodawskim, przy styku z parczewskim, w gminie Stary Brus. Historia miejscowości i cerkwi sięga XV wieku. Obecnie we wsi mieszka niespełna 100 osób, w dużej części są to osoby, które wykupiły sobie osiedla na letniska. Przed II wojną światową parafia liczyła nawet do 2 tysięcy wiernych.**

Fot.G. Hankiewicz

Ceny na Jarmarku Holeńskim należą do tych umiarkowanych, acz i tak pokusy są ogromne...

## REGION NA DAWNEJ MAPIE

# Jak wyglądała okolica Łukowa

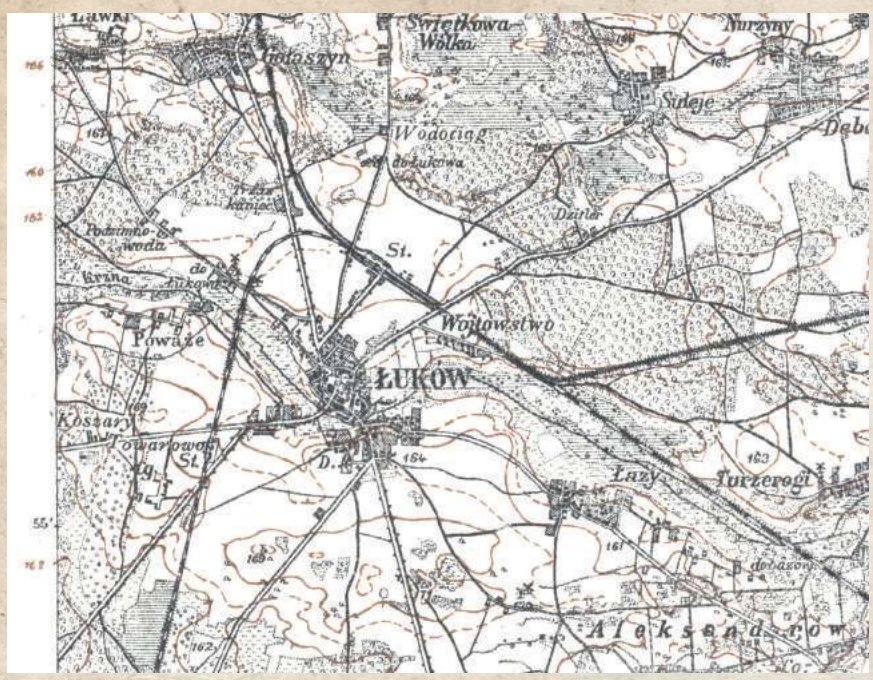


Wycinek pochodzącej z 1922 roku polskiej wojskowej mapy taktycznej powiatu łukowskiego z okolicami miasta Łukowa i dobrze widocznym układem ulic miasta i okolic miejscowości. Oryginał znajduje się w Bibliotece Kongresu USA

## BOŚMY BARDZO HERBOWI

# Niedźwiedź z Niedźwiady

**Herbem leżącej w powiecie lubartowskim gminy Niedźwiada (niegdyś siedziba była w Tarle) jest w polu czerwonym niedźwiedź srebrny wspięty z gałęzią lipy zieloną w łapach.**

Zgodnie z zasadami heraldyki zwierz skierowany jest stronę prawą (czyli lewą: herb opisuje się z punktu widzenia niosącego go na tarczy rycerza!), kolor srebrny jest to jeden z „metali" odpowiadający bieli. Pewną oryginalnością jest pewne zmierzwienie futra, najczęściej są one gładkie.

Niedźwiedzi w lokalnej heraldyce mamy pod dostatkiem we wszelkich odmianach. Łuków, Adamów, powiat, miasto i gmina Radzyń Podlaski. Wiążą się one z posiadającym różne wersje szlacheckim herbem Rawicz, którym pieczętowała się m.in. mająca tu swoje włości rodzina podkomorzego lubelskiego i starosty kazimierskiego Grota z Ostrowa, jednej z najistotniejszych postaci dla XV-wiecznego rozwoju sieci osadniczej w regionie. Wybór wydaje się uzasadniony, tym bardziej że dobrze współgra z nazwą miejscowości, będącej siedzibą gminy, która prawdopodobnie ma związek też właśnie z herbem założycieli niż z powtarzaną z przymrużeniem oka tradycją o obfitości niedźwiedzi w tej akurat okolicy. Jest to bardziej prawdopodobne dla leżącej z drugiej strony Lublina gminy Niedrzwica, gdzie obecność niedźwiedzi była wyraźnie poświadczona jeszcze w XIX wieku, dla pogranicza powiatów lubartowskiego i parczewskiego takich danych nie znam.Gałąź lipy ma walor wyróżniający od innych heraldycznych niedźwiedzi i wiąże się z rzeczywistym wyróżnikiem krajobrazowym okolicy.

*Zbigniew Smółko*

REG

eprasa.pl b3a1cbe1a5

Najtęższi pijacy nowożytnej Lubelszczyzny (cz. III)

# Karola Radziwiłła „Panie Kochanku" pijackie ekscesy

**Pobożny ksiądz Kitowicz, opisując obyczaje w Rzeczypospolitej w czasach królów saskich, pokusił się nawet o swoisty ranking największych pijaków, pośród których poczesne miejsca zajmuje trzech magnatów z Lubelszczyzny. Na pierwszym miejscu znalazł się Janusz Sanguszko z Lubartowa, potem szli panowie Borejko i starosta wąwolnicki Małachowski. Czwarte miejsce zaś przypisano największemu magnatowi epoki, księciu Karolowi Stanisławowi Radziwiłłowi (1734 - 1790), panu na Białej i Nieświeżu. Czytając o ich „osiągnięciach", odnieść można wrażenie, że niewiele wiemy nie tylko o naszej historii, ale także o ludzkiej fizjologii.**

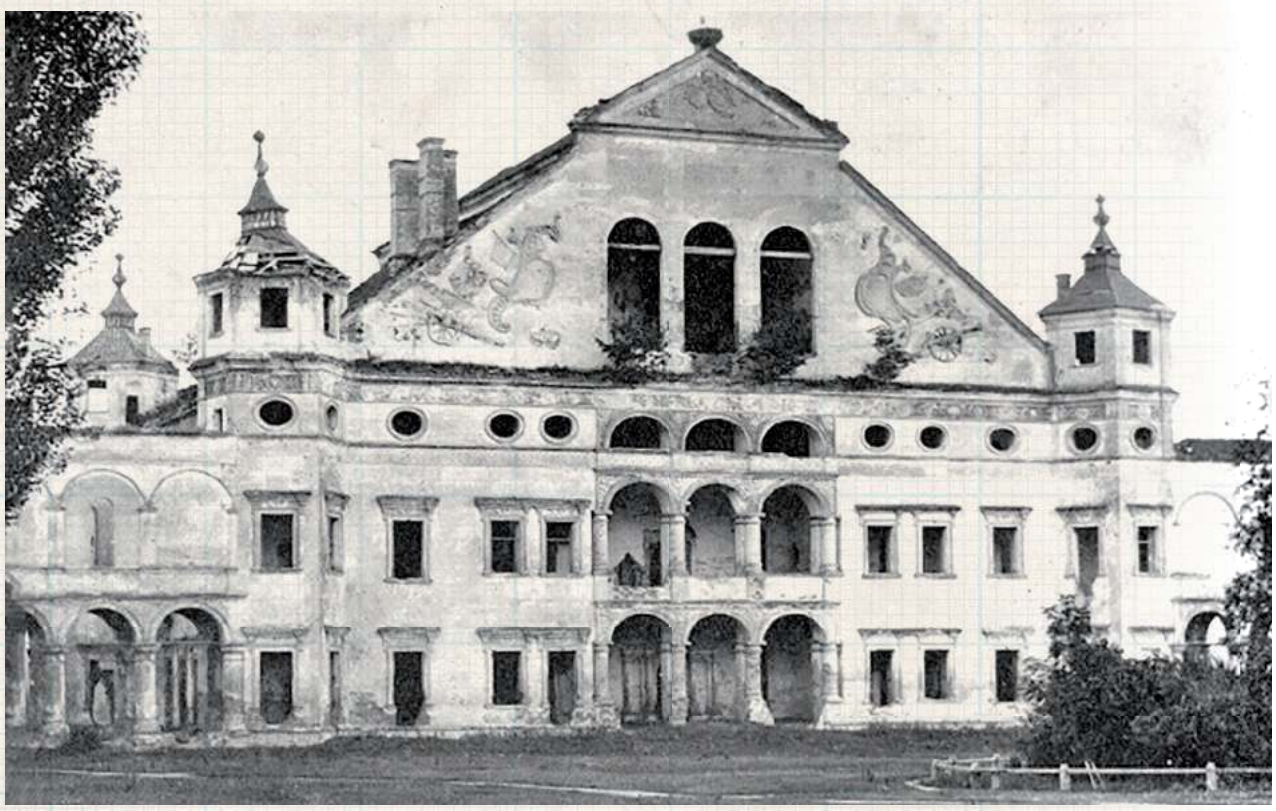

Pałac Radziwiłłów w Białej (wówczas Książęcej albo Radziwiłłowskiej, dzisiaj Podlaskiej) uważany był za jedną z najpiękniejszych i najbardziej finezyjnie zbudowanych rezydencji magnackich epoki. W połowie XIX stulecia porzucony, w dużej części został rozebrany, a cegłę sprzedano bialskim Żydom, którzy pobudowali z niej m.in. liczne kamienice przy Placu Wolności. Rycina z 1863 roku

Postać Karola Stanisława Radziwiłła budziła wśród współczesnych i potomnych ogromne kontrowersje. Do legendy przeszły zmyślane przez niego historyjki, jakimi zwykł zabawiać wśród uczty współbiesiadników, dość nachalnie demonstrowane bogactwo, wreszcie właściwa całemu rodowi pycha i nieobliczalność. *Więcej w tem było fantazji niż dowcipu, ale i tego nie brakło i choć ludzie powierzchowni z tych fraszek o rozumie księcia niekorzystnie sądzili, o ile ja z daleka wnosić mogę, żarcikami temi pokrywał tylko umysł poważniejszy. Książę po powrocie z wyprawy na konfederacyą Barską z wojskiem siedmiotysiącznem, które przez lat dwa na żołdzie swym utrzymywał, potrzebował, jako malkontent, pokrywką żartobliwą osłonić głęboki żal i rozerwać niczem niezajęte życie. Nie lubiąc ani Stanisława Augusta, ani dworu* - pisał panu na Nieświeżu i Białej XVIII-wieczny pamiętnikarz Jan Duklan Ochocki.

Niczego dobrego zaś w księciu nie potrafił się dopatrzyć ks. Kitowicz, który, wyliczając największych pijaków Rzeczypospolitej, wymienia i „Panie Kochanku", kreśli obraz bezmyślnego okrutnika, którego alkohol pchał nieodmiennie w odmęty szaleństwa. Choć warto wspomnieć, że poprzednik w bialskim pałacu, ks. Hieronim Radziwiłł z kolei, bywał małpio złośliwy i zachowywał się na granicy obłędu, będąc zupełnym abstynentem!

## Pijany morderca

Opowiada Kitowicz: *Czwarty pijak, z natury mało się różniący od szalonego, a po pijanu w cale szalony - Karol książę Radziwiłł, wojewoda wileński. Małachowski zabijał ludzi winem, jako się opisało wyżej. Radziwiłł zabijał orężem. Nic to było u niego strzelić w łeb człowiekowi jak psu, lecz takie przypadki można poczytać za ordynaryjne w domu i familii Radziwiłłów. (...) Ale się dystyngował najszkaradniejszymi akcjami, publicznie w największej kompanii po pijanu pełnionymi.*

Coś w tym było na rzeczy. Co charakterystyczne jednak: czytając relacje o pomyśle współczesnego Radziwiłłowi Mikołaja Potockiego, by jakiemuś biednemu Żydowi kazać wytarzać się w smole, pierzu, w takim stanie wleźć na drzewo i kukać, a wreszcie dowcipnie zestrzelić go z guldynki - ze zdumieniem odkrywamy, że współcześni traktowali to jako pyszny żarcik.

## Ignacy Pac - radziwiłłowski kompan do kielicha

Najulubieńszym kolegą w pijackich ekscesach był Ignacy Pac, podstoli litewski (zm. 1765). Świadczą współcześni, że był ciężkim pochlebcą, który miał zawsze dość służalczego refleksu, żeby jako pierwszy dorwać się do książęcego ucha i szkatuły, której Panie Kochanku nie strzegł nigdy zbyt starannie. Wypiwszy, granic nie mieli żadnych. Pisze Marcin Matuszewicz, pamiętnikarz wielce skrupulatny i Radziwiłłowi stosunkowo życzliwy (!): *Pac także podstoli upijał się i raz na koniu pijany biegając goły do księżniczki (*chodzi o siostrę Karola, Teofilę Radziwiłłównę, potem Morawską- przyp. ZS) *a o deklaracyją, aby za niego poszła, z cholerą dopraszał się i tej deklaracji nie otrzymawszy, goły ją szpetnie połajał i odjechał, znowu biegając na koniu i strzelając, tedy księżniczka, zalękłszy się, zaczęła bardzo płakać, potem mdleć. (...) Książę wojewoda z Pacem podstolim, upiwszy się, żart z niej zrobili i strzelali do niej i jak była w salopie, tak też salopę kilka razy na niej przestrzelili. Powiedała mi raz, że raz książę pijany chciał kazać siostrę swoją księżniczkę okować. Trudno wszystkiego opisywać, jakie czasem dziwactwa książę pijany robił, słowem, jak się książę i drudzy z nim popiją, tedy tam jak w piekle było.*

**Jak polskie pijaństwo postrzegano za granicą? Pisze niemiecki podróżnik Haur: Ponieważ każdy pijanica bez wstydu na wszystko złe rozpasany, samemu się podobnym staje szatanowi. Ten zbytek poszedł z Niemiec, jako Włosi powiadają, dla tego od tych czas jest to we Włoszech, choć się tam Polak albo innej nacyji człowiek upije to Włoch inaczej nie rzecze, (...) Niemiec się upił, ale to uciesniejsza gdy zaś Niemiec obaczy pijanego Polaka, to rzecze Swin Pols, a on sam w tym jest wielka swinia".**

**Wspomniana siostra Panie Kochanku Teofila, zanim ustatkowała się jako pani Morawska, przez lata szokowała otoczenie męskimi zachowaniami i predylekcją do alkoholu. Matuszewicz: U księżniczki Radziwiłłówny, hetmanówny wielkiej litewskiej, siostry księcia wojewody wileńskiego, także osobliwy był ekspens na wino. Oficerowie księcia i inni pili, a gdy książę wojewoda pojechał na polowanie, a księżniczce wina dać nie chciano, powiedając, że go nie masz, księżniczka zaś dowiedziała się, że w szafie są dwie flasze wina, tedy przyszedłszy z siekierą, sama szafę odbiła i z triumfem wino poniosła...**

Fot.wikt - domena publiczna

Książę Karol Radziwiłł słynął z pijackich ekscesów. Dopiero staranniejsze badania historyków, wychodzące poza warstwę barwnych opowieści obyczajowych, dostrzegają w nim patriotycznie usposobionego i dość racjonalnego polityka

## Polityka w pijanym widzie

Gdybyż to jednak ograniczało się tylko do wieczornych ekscesów, traktowano by rzecz jako drobną przypadłość, która wielu innym nie była obca. Gorzej, że w takim stanie Karol prowadził również polityczne przedsięwzięcia - a był przecież Radziwiłłem i w grze o tron ustalał najwyższe stawki.

Dla przykładu kilka pierwszych dni roku 1764, kiedy Panie Kochanku zjechał do Warszawy, rywalizować tam z biskupem Massalskim o wpływy na Litwie i z Czartoryskimi o wpływy w całej Rzeczypospolitej, która zaraz miała wybierać sobie króla. Kilka zdań z relacji tegoż Matuszewicza: *...Dano potem obiad, na którym książę wojewoda wileński zaczął się napijać, co hetman wielki koronny postrzegłszy wstał od stołu. Po obiedzie dano kawę, ale książę wojewoda nie chcąc kawy pić mówił mi, że wolałby kielich wina wypić (...)Wracając zaś do pijaństwa księcia wojewody wileńskiego. Ku wieczorowi książę mocno się napił, kazał sobie konia przyprowadzić, na koniu po dziedzińcu biegał, z pistoletów strzelał (...) Jechał książę dalej i wjechał do sali na komedie wystawionej, po schodach na dół ciemnych. Zsiadł potem z konia, którego z sali nie kazał wyprowadzać. Zaczęła się zatem opereta, której książę nie słuchał. Hałasował i przysadziwszy się do węgierskiej pułkownikowej, dosyć pięknej, cudowne jej rzeczy a bardzo tłuste gadał. Przecież przez cały czas bawienia się na tej operecie niby trochę wytrzeźwiał, wina też mu, choć kazał sobie dawać, nie dawano...*

Po czym książę w towarzystwie Paca nawiedzili jeszcze Izabelę Branicką, siostrę przyszłego króla Stanisława i oświadczyli jej, Panie Kochanku nader bezpośrednio a Pac trochę uprzejmiej, że jej brata uważają za kpa i ciężkiego idiotę, którego nikt mądry nie powinien, broń Boże na króla Rzeczypospolitej promować.

I tak strona za stroną, historyjka za historyjką...

cdn.

*Zbigniew Smółko*

REG

eprasa.pl b3a1cbe1a5

Przygotował bogaty plan rozwoju szpitala

# Artur Kozioł dyrektorem szpitala do 2029 roku

**Przed tygodniem Zarząd Województwa Lubelskiego powołał Artura Kozioła na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Od połowy marca ten były dyrektor bialskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego już pełnił obowiązki dyrektora szpitala.**

Fot.UMWL

Artur Kozioł, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej

- Nawiązanie stosunku pracy na podstawie powołania nastąpiło na okres sześciu lat, czyli do 16 lipca 2029 r., po przeprowadzonym postępowaniu konkursowym, w którym uczestniczyło trzech kandydatów - poinformował nas Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka województwa.

Igor Dzikiewicz, dyrektor bialskiego WORD, potwierdził nam, że też brał udział w tym konkursie, który był odraczany z przyczyn formalnych.

Nowy dyrektor, ale już od kilku miesięcy kierujący szpitalem, podkreśla, że już ma sukcesy w poprawie płynności finansowej lecznicy.

– W 2022 r. szpital wypracował stratę w wysokości 8,788 mln zł. Był to pierwszy ujemny wynik finansowy osiągnięty przez jednostkę od 2004 roku. Sytuacja, jaką zastałem, spowodowała konieczność podjęcia decyzji zarządczych, poprzedzonych oceną zasadności ponoszonych kosztów oraz ich zgodności z priorytetami działalności szpitala. Skoncentrowałem działania na optymalizacji wydatków, redukcji kosztów nieuzasadnionych oraz efektywnym zarządzaniu zasobami, pozwalającymi zwiększyć efektywność operacyjną jednostki i ograniczyć koszty bez uszczerbku dla jakości świadczonych usług medycznych – wyjaśnia dyr. Artur Kozioł.

Dodaje, że pacjenci uzyskali poprawę dostępności do świadczeń medycznych oraz skrócenie kolejek do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej.

Zapowiada, że zwiększona liczba hospitalizacji oraz większy strumień pacjentów, przy jednoczesnym zbilansowaniu gospodarki finansowej, pozwoli mu na inwestycje w rozbudowę kontraktu z płatnikiem na przyszły rok budżetowy. W konsekwencji przyczyni się to do zwiększania dostępności do świadczeń medycznych dla pacjentów.

Artur Kozioł informuje, iż dotychczasowa obserwacja procesów szpitalnych oraz identyfikacja obszarów wymagających poprawy, pozwoliła mu również na opracowanie swego rodzaju „planu rozwoju szpitala", obejmującego konkretne cele i działania.

## Dyrektorski „Plan rozwoju szpitala"

**I. Rozwój opieki długoterminowej** poprzez budowę nowego pawilonu opieki długoterminowej, który będzie znajdować się na terenie w bezpośrednim sąsiedztwie Domowego Szpitala. Planowane jest utworzenie tam około 35-40 łóżek opieki długoterminowej, a także kilka łóżek o podwyższonym standardzie, które będzie można wynająć do prowadzenia opieki wytchnieniowej. Wpłynie to na skrócenie czasu oczekiwania na przyjęcie do zakładu opiekuńczo-leczniczego oraz skróci czas hospitalizacji w specjalistycznych oddziałach. Przyczyni się do znacznego obniżenia kosztów hospitalizacji poprzez skrócenie czasu pobytu pacjentów, co w efekcie pozwoli na optymalizację przychodów.

**II. Modernizacja i wyposażenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego wraz ze współpracującym z nim Działem Diagnostyki Obrazowej.** Wartość inwestycji szacowana na ok. 8,36 mln, a źródłem finansowania jest Fundusz Medyczny - subfundusz modernizacji podmiotów leczniczych. Niezbędne jest również do 30 września wybudowanie za 1,8 mln zł nowego budynku, koszty zostaną pokryte ze środków własnych szpitala. Nastąpi wtedy też uruchomienie obszaru diagnostyki obrazowej w SOR.

**III. Projekt „Bezpieczny i Inteligentny Szpital"** zakłada poprawę bezpieczeństwa epidemiologicznego poprzez montaż termowizyjnego systemu bezpieczeństwa, systemu poczty pneumatycznej, autonomicznego systemu usuwania odpadów, zautomatyzowanego magazynu aptecznego oraz zbudowania szpitalnego centrum nadzoru i bezpieczeństwa, w którym z poziomu jednego stanowiska będzie można monitorować i w razie potrzeby reagować na pojawiające się zagrożenia. Jego koszt około 11 mln zł. Kompleksowy system zwiększy poziom bezpieczeństwa, efektywności i optymalizacji działań. Ułatwi to zarządzanie zagrożeniami oraz dostęp do kluczowych zasobów medycznych.

**IV. Utworzenie Wielospecjalistycznego Ośrodka Chirurgii Jednego Dnia** na terenie, gdzie obecnie znajduje się budynek anatomii patomorfologicznej. Nowy pawilon będzie składał się z czterech kondygnacji, z czego jedna będzie podziemna. Wewnątrz zostaną umieszczone następujące obszary: Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej w zakresie okulistycznym, oddział okulistyczny z obszarem zabiegowym oraz obszar zabiegowy dedykowany realizacji świadczeń w trybie jednego dnia na potrzeby: ortopedii, ginekologii, laryngologii, chirurgii ogólnej, urologii. Powstanie tam również centrum psychiatrii. Obiekt w systemie modułowym powstanie w 6 miesięcy od momentu pozyskania finansowania i przeprowadzenia przetargu. Inwestycja za ok. 40 mln zł otrzymała pozytywną opinię o jej celowości wydaną przez Wojewodę Lubelskiego. Finansowanie będzie pochodzić z Funduszy Europejskich dla Lubelskiego na lata 2022-2027.

**V. Planowana jest zmiana siedziby szpitalnego laboratorium diagnostycznego,** z powodu znacznych kolejek. Nowa lokalizacja laboratorium ma zapewnić większą przepustowość i skrócić czas oczekiwania.

**VI. Tworzenie Oddziału Neurochirurgii.** Od 1 kwietnia 2023 roku została podpisana umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia dotycząca świadczeń neurochirurgicznych w ramach leczenia szpitalnego w Oddziale Urazowo-Ortopedycznym. Szpital zdecydował się na wypożyczenie mikroskopu operacyjnego, aby spełnić określone wymagania. Jednak jest to rozwiązanie tymczasowe, w związku z czym konieczne jest zakupienie dedykowanego mikroskopu operacyjnego neurochirurgicznego o wartości około 2,1 miliona złotych. Zakup tego mikroskopu wraz z dodatkowym video-mikroskopem zewnętrznym sprawiłby, że nowo utworzony Oddział Neurochirurgii miałby niezwykły mikroskop operacyjny z funkcją wideo, który byłby jedyny w Europie i pierwszy taki w swoim rodzaju. Dzięki temu szpital mógłby stać się ośrodkiem referencyjnym w zakresie szkolenia lekarzy z całej Europy w obszarze pracy z video-mikroskopem. Otwarcie Oddziału Neurochirurgii wraz z przekazaniem mikroskopu byłoby istotnym krokiem w rozwoju usług świadczonych przez szpital oraz ważnym wydarzeniem dla rozwoju świadczeń medycznych w całym województwie lubelskim.

*Marek Pietrzela*

### Uni obr dyr

W lipcu Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie stwierdził nieważność uchwały Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 28 grudnia 2022 r. w sprawie odmowy wyrażenia zgody na odwołanie radnego Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Pod koniec minionego roku większość bialskich radnych nie wyraziła zgody marszałkowi województwa na odwołanie radnego Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora szpitala, który miał straty za 2022 r. Rada odpowiedziała marszałkowi województwa, że jego wniosek nie jest zasadny, a obarczanie dyrektora odpowiedzialnością za podwyżki wynagrodzeń, cen usług i energii uważa za nieporozumienie.
Województwo Lubelskie zatem 27 marca wystąpiło do WSA ze skargą na grudniową uchwałę bialskiej Rady Miasta. Na rozprawie 4 lipca sąd wydał wyrok w tej sprawie.
W połowie marca marszałek województwa odwołał radnego Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora.

Manifestacja w 80. rocznicę krwawej niedzieli

# Upamiętnienie ofiar ukraińskich zbrodni

**Przed tygodniem w Białej Podlaskiej około 50 osób uczestniczyło w Spotkaniu Pamięci Ofiar Ludobójstwa.**

Fot.Marek Pietrzela

Manifestacja upamiętniająca ofiary ludobójstwa. Pierwszy po lewej przywódca nowej partii Krzysztof Tołwiński

Manifestacja organizowana przez środowiska narodowe związane z portalem biala-info.pl upamiętniała zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów nie tylko obywateli II Rzeczypospolitej na Wołyniu, ale także Polaków w powiecie bialskim.

W wystąpieniu Danuta Kuzko podkreśliła, że w latach 1944-1945 UPA zamordowała co najmniej 10 osób narodowości polskiej w Dobrynce,15 w Międzyleciu koło Tucznej, 20 w Olszance, dwie w Kolonii Kopytów oraz 20 w Zabłociu.

Wspomniała też tragiczne wesele 12 kwietnia 1944 r. w Sielczyku pod Białą Podlaską. Wtedy żołnierze ukraińscy z SS „Galizien" usiłowali gwałcić kobiety. W ich obronie wystąpili młodzi mężczyźni. Podczas bitwy Polacy rozbroili Ukraińców i kilku poturbowali. Po tym zajściu przybył do Sielczyka karny oddział SS-Ukraina i spalił 12 gospodarstw oraz zastrzelił 8 osób.

Zebrani na wtorkowej manifestacji odśpiewali „Rotę". Przemawiało też kilka osób, wśród nich zabrał głos przybyły do Białej Podlaskiej z Siemiatycz Krzysztof Tołwiński, który w 2007 r. był wiceministrem skarbu państwa i następnie w latach 2010-11 posłem na Sejm. Niedawno utworzył on partię Front, która wzywa do przyjaźni z Rosją i Białorusią, atakuje nacjonalizm ukraiński, określając go jako faszyzm.

Podobnie w Białej Podlaskiej krytykował proukraińskie działania premiera i prezydenta RP, a także Kościoła katolickiego.

*(Pim)*

BIA

eprasa.pl b3a1cbe1a5

# Podlasie po pierwszym graniu

**W minioną sobotę piłkarze z Białej Podlaskiej rozegrali pierwszy mecz kontrolny. Znamy kolejnych graczy, którzy dołączyli do Podlasia.**

Rywalami podopiecznych Artura Renkowskiego byli piłkarze Mazovii Mińsk Mazowiecki, którzy w minionym sezonie w ostatniej kolejce przegrali awans do III ligi na rzecz Victorii Sulejówek.

Bialczanie wygrali 4:2. - Jest wiele do poprawy. Już teraz widać, że będziemy dysponować większą jakością, ale do tego potrzeba czasu i cierpliwości. Na tym etapie jeszcze nie wszystko wychodziło - mówi szkoleniowiec.

### Mazovia Mińsk Mazowiecki - Podlasie Biała Podlaska 2:4 (1:0)

**Bramki:** Kosieradzki, Andrzejuk, Kot, Salak.
**Podlasie:** Dehitar - Kapuściński, Podstolak, Avdeev, Pigiel, Pacek, Kamiński, Jakóbczyk, Kosieradzki, Lepiarz, Wyjadłowski. **Ponadto grali:** Misztal - Kozłowski, Kot, Salak, Majbański, Andrzejuk, zaw. testowany, Kurowski, Nojszewski.

Patryk Kapuściński ostatnio grał w KS-ie Wiązownica

### Grał w Szachtarze, związał się z Podlasiem!

**Nowym zawodnikiem zespołu z Białej Podlaskiej został Dmytro Avdeev.**

21-letni obrońca z Ukrainy, ostatnio reprezentujący barwy czwartoligowej Tomasovii Tomaszów Lubelski zasilił drużynę Podlasia Biała Podlaska.

„Dima" rozwijał swoje umiejętności piłkarskie w akademii prestiżowego klubu Szachtar Donieck, w którym spędził ponad 11 lat i ma za sobą nawet treningi z pierwszą drużyną.

### Doświadczony obrońca w drużynie

**Zespół z Białej Podlaskiej ogłosił pozyskanie kolejnego zawodnika.**

Dmytro Avdeev przyszedł z Tomasovii Tomaszów Lubelski

Nowym graczem biało-zielonych został Patryk Kapuściński. Defensor w ostatnim sezonie rozegrał 31 meczów (2716 minut) i zdobył jedną bramkę w barwach KS-u Wiązownica. 30-latek jest wychowankiem Glinika Gorlice. W CV ma występy m.in. w: Stali Rzeszów, Karpatach Krosno, Sokole Sieniawa, Siarce Tarnobrzeg, Podhalu Nowy Targ.

### Młody i zdolny

**Kolejnym graczem, który przeniósł się do Podlasia, jest Kacper Jakóbczyk.**

Zawodnik urodzony w 2004 roku jest środkowym obrońcą. W ostatnim sezonie występował w barwach Polonii Warszawa w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów. Zaliczył pięć trafień.

Mateusz Majbański został nowym zawodnikiem Podlasia

### „Majban" w ekipie

**Mateusz Majbański został nowym zawodnikiem Podlasia.**

18-letni „Majban" doświadczenie zdobywał w Akademii Polonii Warszawa. Zasłynął jako zawodnik o dużej determinacji i potencjale. Wysokie umiejętności piłkarskie sprawiły, że kilka lat reprezentował barwy „Czarnych Koszul". W ostatnim sezonie występował w rozgrywkach Centralna Liga Juniorów U-19. Zdobył jedną bramkę.

### GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

**PRZYBYLI:** Dmytro Avdeev Rostislav Dehtiar (obaj Tomasovia Tomaszów Lub.), Patryk Kapuściński (KS Wiązownica), Szymon Kamiński (Orlęta Radzyń Podlaski), Miłosz Pacek (Legia II Warszawa), Mateusz Majbański (Polonia Warszawa), Mateusz Wyjadłowski (Wisła Sandomierz), Jakub Kobyliński (z drużyny rezerw), Kacper Jakóbczyk (Polonia Warszawa).
ODESZLI: Erwin Bahonko (Termalica Bruk-Bet Nieciecza), Wiktor Niewiarowski (GKS Tychy), Artur Balicki (Orlęta Radzyń Podlaski), Maciej Wojczuk (przerwa w grze), Miłosz Koryciński, Karol Ochnik (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski?), Paweł Szatała (Olimpia Zambrów?), Mateusz Chyła (Avia Świdnik), Filip Arak (Polonia Warszawa).

### Biała jedzie do Bielska

Najbliższy sparing odbędzie się o godz. 12:00 w Bielsku Podlaskim. Rywalem Podlasia będzie miejscowy Tur.

**PLAN SPARINGÓW PODLASIA**
4:2 Mazovia Mińsk Maz.
22.07., Tur Bielsk Podlaski
26.07., Jagiellonia II Białystok
29.07., Olimpia Zambrów

*mp*

## Znamy godzinę meczu Podlasie - Orlęta

**Kibice z Białej Podlaskiej znają dokładne terminy spotkań swoich ulubieńców w rundzie jesiennej.**

Inauguracja została przewidziana na 19 sierpnia. Wówczas Podlasie zmierzy się z Orlętami Radzyń Podlaski. Starcie rozpocznie się o godz. 19:57. W pierwszej części sezonu jeszcze jedno starcie będzie toczone przy sztucznym oświetleniu. To bój z Wieczystą Kraków, które zaplanowano na 9 września.

**TERMINARZ PODLASIA**
19.08., godz. 19:57 Podlasie - Orlęta
26.08., godz. 17:00 Podlasie - Unia
09.09., godz. 19:57 Podlasie - Wieczysta
23.09., godz. 17:00 Podlasie - Świdniczanka
07.10., godz. 15:00 Podlasie - Czarni
21.10., godz. 15:00 Podlasie - Karpaty
04.11., godz. 13:00 Podlasie - Garbarnia
18.11., godz. 13:00 Podlasie - Avia
25.11., godz. 13:00 Podlasie - KS Wiązownica

*mp*

Orlęta - Start Krasnystaw 2:0, Orlęta - Avia 0:1

# Plac budowy w Orlętach

**Wszyscy mają nadzieję, że chociaż trener Marcin Popławski nadąża za tempem zmian zachodzących w szatni Orląt Radzyń Podlaski. Co chwilę zjawiają się w niej nowi ludzie, szansę na własną szafkę dostaną nieliczni. Acz po dwóch sparringach wiadomo nieco więcej niż jeszcze tydzień temu.**

Najgorszą wiadomością tygodnia była kontuzja Patryka Szymali. Wstępna diagnoza mówi o zerwaniu łąkotki i naderwaniu wiązadeł. - Czekam jeszcze na badanie ultrasonografem, wtedy będą podejmowane dalsze decyzje o ewentualnej operacji i sposobie leczenia. Ale chciałbym, żeby udało się wrócić do treningu może nawet już za dwa miesiące - mówi przeambitny kapitan zespołu, który nieraz już zaskakiwał determinacją w szybkich powrotach do zdrowia. Wszyscy ściskają kciuki, bo zwłaszcza w warstwie motywacyjnej „Szymal" jest absolutnie kluczową postacią.

Ostatecznie klub rozstał się z Ernestem Skrzyńskim, który po dwóch latach wrócił do rodzinnej Stali Kraśnik.

Po stronie nabytków na razie warto odnotować podpis na umowie młodego bramkarza Motoru Lublin Igora Bartnika, który w poprzednim sezonie zadebiutował nawet w II lidze, ale przeważnie grywał w IV-ligowych rezerwach oraz rozgrywającego Lublinianki Patryka Malca.

### Wygrana w środę, porażka w sobotę

W środę Orlęta wygrały dość pewnie z tegorocznym triumfatorem lubelskiego Pucharu Polski Startem Krasnystaw 2:0. Grano 3x30 minut, trenerzy mocno rotowali składem, chcąc rozpoznać możliwości zawodników. Nieźle zaprezentował się testowany młodzieżowiec z Rzeszowa, który nawet wpisał się na listę strzelców.

W sobotę rywal był jeszcze bardziej wymagający, czyli Avia Świdnik zbrojąca się przed walką o awans do II ligi. Rywal nie wystawił składu „galowego", bo ten dzień wcześniej potykał się z Motorem. Na stadionie niedaleko lotniska trenują jednak

### Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Avia Świdnik 0:1 (0:1)

**Bramka:** Akhmedov (5).
**Orlęta:** Bartnik – Duchnowski, Kotko, Czapla, Malec, Rycaj, Pęcak, Wrona, Balicki i dwóch testowanych oraz po przerwie Belka, Maksymowicz, Szczygieł, Koszel i siedmiu testowanych.

w tej chwili niemal dwie równorzędne jedenastki. Orlęta przegrały 0:1 po szybko straconej bramce. Potem sytuacji strzeleckich było już niewiele, nikt nie chciał odkrywać kart choćby i z tego powodu, że obie drużyny spotkają się już w pierwszej kolejce. Ostatnie kilka minut goście grali w dziesiątkę, mimo że, zgodnie z przedmeczowymi ustaleniami, w razie czerwonej kartki mogli wpuścić rezerwowego. W drugiej połowie niezłą zmianę dał, wracający do dobrej formy po kontuzji Przemysław Koszel.

Kolejnym rywalem w najbliższą sobotę będzie Broń Radom, ale być może uda się znaleźć rywala, który byłby chętny zagrać sparring w środę.

*Zbigniew Smółko*

REG

PIŁKA NOŻNA KOBIET - ORLEN EKSTRALIGA

# To brzmi jak sen: z Górnika Łęczna do FC Barcelony!

**Brzmi nieprawdopodobnie, ale to prawda - piłkarka Emilia Szymczak przenosi się z GKS-u Górnika Łęczna do FC Barcelony.**

Po dwóch sezonach spędzonych w GKS-ie Emilia Szymczak przenosi się do FC Barcelony. 16-latka podpisała z katalońskim klubem trzyletnią umowę. Tym samym stała się pierwszą polską piłkarką, która będzie reprezentować barwy „Barcy".

- Pobyt w Łęcznej będę wspominać bardzo dobrze. Czuję jednak, że nadszedł moment na zmianę i postawienie sobie poprzeczki jeszcze wyżej. Myślę, że nie mogłam dokonać lepszego wyboru i jestem niezwykle szczęśliwa, że będę grać dla najlepszego kobiecego klubu na świecie. Nie zapominam jednak o tym, co dał mi Górnik. Przez ostatnie dwa lata wiele się nauczyłam. Dziękuję sztabowi szkoleniowemu za każdą wskazówkę, a koleżankom z zespołu za wspólną grę - mówi młoda piłkarka za pośrednictwem mediów GKS-u.

Fot.GKS Górnik łęczna

- Pobyt w Łęcznej będę wspominać bardzo dobrze. Czuję jednak, że nadszedł moment na zmianę i postawienie sobie poprzeczki jeszcze wyżej - podkreśla Emilia Szymczak (na zdj. z lewej)

W zielono-czarnych barwach Emilia Szymczak wystąpiła w 40. meczach w Ekstralidze. Z Górnikiem zdobyła dwa wicemistrzostwa Polski.

Wcześniej, po sezonie 2022/2023, z GKS-u odeszły m.in. Klaudia Lefeld, Anna Palińska, Anna Zając czy Weronika Kaczor. Do drużyny dołączyły za to m.in. pomocniczki Agnieszka Derus i Dorota Hałatek, obrończyni Weronika Smaza, bramkarka Oliwia Macała.

Od 26 czerwca piłkarki Górnika pracują indywidualnie, według rozpisek przygotowanych przez klub. 18 lipca wracają do treningów w Łęcznej. Podopieczne trenera Roberta Makarewicza mają rozegrać sześć sparingów. Zaczną 21 lipca od potyczki ze Slovanem Bratysława.

*Dominik Smagała*

eprasa.pl b3a1cbe1a5

# W Gromie posiłki z Ukrainy i Indii?

**10 lipca na pierwszych zajęciach spotkali się gracze Gromu Kąkolewnica, którzy przygotowują się do rozgrywek IV ligi.**

Przedstawiciele klubu wraz z wójt gminy Kąkolewnica na wspólnym zdjęciu z nowym trenerem Gromu - Mirosławem Kosowskim (trzeci z lewej)

Trening poprowadził nowy trener. Następcą Edmunda Koperwasa został Mirosław Kosowski. Szkoleniowiec od 2010 roku posiada uprawnienia UEFA PRO. Pracował w wielu klubach. Przykładowo prowadził: Motor Lublin, był asystentem w Radomiaku Radom, Bytovii Bytów. Odpowiadał za wyniki: Stali Poniatowa, Górnika II Łęczna, Opolanina Opole Lubelskie, Był dyrektorem zarządzającym Akademią Piłkarską Wisły Płock, trenerem koordynatorem, szkoleniowcem zespołu U-17.

Jego asystentem został Sławomir Kozłowski. Bardzo doświadczony szkoleniowiec jest założycielem klubu Koziołek Lublin. Jako zawodnik Motoru Lublin święcił tytuł mistrza Polski juniorów, grając w jednej drużynie z przykładowo Władysławem Żmudą. W naszym regionie jest znany z pracy w: Orionie Niedrzwica, Ruchu Ryki, Motorze, Sokole Adamów, Stali Poniatowa, Cisy Nałęczów.

- W pierwszym tygodniu mieliśmy cztery jednostki treningowe. Na piątkowych zajęciach pojawiło się 18 zawodników, w tym kilku testowanych graczy. Zaliczyliśmy grę wewnętrzną. Cieszy to, że związaliśmy się już z Jackiem Mielnikiem, który powinien dać nam jakość w środku pola - mówi Mirosław Kosowski.

Na zajęciach pojawiło się trzech piłkarzy z Ukrainy: napastnik Vitaliy Maniychuk (Podila Chmielnicki), obrońca Maksym Papuha (Arsenal Kijów), defensor Danil Kudlay (Metalurg Zaporoże), skrzydłowy Aayushmaan Chaturvedi z Indii, oraz jego rodak Yasher Khan, który jest środkowym pomocnikiem.

Trener Gromu przyznaje, że w najbliższych dniach do zespołu będą dołączać kolejni gracze. - Naszym celem jest jak najszybsze zbudowanie kadry, która powalczy w czwartej lidze. Mam nadzieję, że na weekendowy sparing wyklaruje się większość z tematów, rozmów, które właśnie prowadzimy - kończy Kosowski.

*mp*

# Grom z pierwszym transferem. Mielnik: Rodzi się fajny zespół

Jacek Mielnik na wspólnym zdjęciu z prezesem Gromu Jackiem Matysiewiczem

**Zespół z Kąkolewnicy przygotowuje się do rozgrywek IV ligi. Z ekipą związał się pierwszy zawodnik.**

Umowę z klubem podpisał Jacek Mielnik. 28-latek jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. Występował w: Lutni Piszczac, Podlasiu Biała Podlaska w III lidze, Niwie Łomazy, Huraganie Międzyrzec Podlaski, Fortunie Trebendorf w Niemczech, a ostatnie sezony spędził w Orlętach Łuków.

- Chcę jeszcze pograć w czwartej lidze. Orlęta spadły do Klasy Okręgowej, a mam ambicje, by zagrać na wyższym poziomie. Mieszkam w Białej Podlaskiej. Wystarczy chwila, by być na treningu. W Kąkolewnicy powoli, ale tworzy się fajny zespół. Już po pierwszych treningach wiem, że będzie fajna współpraca z trenerami: Mirosławem Kosowskim i Sławomirem Kozłowskim - mówi popularny „Mielon", który może grać na lewej oraz prawej stronie pomocy.

*mp*

# Huragan po pierwszym sparingu. Trener Sałański testuje nowe twarze

**Huragan Międzyrzec Podlaski uległ Wildze Garwolin 2:4 (2:2) w pierwszym meczu kontrolnym. Spotkanie rozegrane zostało w Szachach na boisku KS Drelów.**

Zawodnicy Przemysława Sałańskiego szybko objęli dwubramkowe prowadzenie za sprawą Huberta Łukanowskiego i nowego nabytku międzyrzeckiej drużyny - Norberta Ramotowskiego. Później to jednak zawodnicy z Garwolina aż czterokrotnie znaleźli drogę do bramki Michała Nowosza. Hattricka w tym spotkaniu ustrzelił pochodzący z Nigerii Chimaobi Emmanuel Obi, a wynik w końcówce meczu ustalił zawodnik testowany.

- Spotkanie oceniam pozytywnie, bo przepracowaliśmy pierwszy tydzień, a dziś udało nam się zagrać na bardzo fajnym boisku z dobrym rywalem. Wynik jest sprawą drugorzędną i na pewno nie przywiązujemy do niego większej wagi, aczkolwiek wiadomo, że w sparingach też trzeba budować „motywację zwycięzcy". Tutaj to nie było celem samym w sobie. Tu jest wielu zawodników testowanych, wielu się przyglądamy. Ja, jako nowy trener, również muszę ocenić przydatność każdego z zawodników i tak do tego podchodzę. Uważam, że szczególnie w pierwszych trzydziestu minutach stworzyliśmy kilka fajnych akcji. Nie dość, że była to szybka gra piłką, to strzeliliśmy szybko dwie bramki, co jest na pewno na plus. Na pewno musimy pracować nad formą fizyczną i lepszym zachowaniem w defensywie, w poszczególnych strefach, ale zespół na pewno powoli się klaruje - powiedział nowy trener Huraganu, Przemysław Sałański.

Na murawie również w drużynie Huraganu pojawiło się kilku testowanych zawodników. Dwóch z nich to twarze dobrze znane przez kibiców z Międzyrzeca Podlaskiego, jednak nie doszło jeszcze do dopięcia szczegółów związanych z warunkami umowy, dlatego nie jest pewne, czy pojawią się w przyszłym sezonie w barwach międzyrzeckiego zespołu. Pozostali trzej zawodnicy od niedawna trenują w Huraganie i ich angaż uzależniony jest od przydatności w drużynie, którą trener Sałański będzie oceniał w najbliższych spotkaniach towarzyskich.

- Szukamy jeszcze wzmocnień i uzupełnień, bo jest nas nie za wielu, ale myślę, że kibice mogą spokojnie do tego podchodzić i uważam, że zbudujemy taki zespół, żeby satysfakcjonował nas wszystkich - podsumował trener Sałański.

W drużynie od przyszłego sezonu kibice Huraganu będą mogli zobaczyć Adriana Siemieniuka występującego dotychczas w Orlętach Łuków. Z dobrej strony pokazał się także drugi z nowych nabytków - Norbert Ramotowski, w ostatnim sezonie reprezentujący Lutnię Piszczac.

Nowym zawodnikiem Huraganu został Norbert Ramotowski (z lewej)

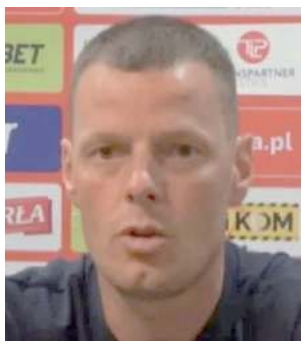

**Przemysław Sałański**
trener Huraganu

**Kibice mogą być spokojni**

**- Na pewno odszedł Pakuła, Chmielewski, Komar i Opolski. Mierzwiński i Storto przebywają na testach w drużynach warszawskich, to są pewne odejścia. Rozmawiamy natomiast z kilkoma zawodnikami. Dogadany jest już Adrian Siemieniuk, rozmawiamy z kolejnymi, także myślę, że tutaj na pewno jakościowo będzie wyglądało to dobrze, tylko tyle, że potrzebujemy jeszcze obudować to szerszą kadrą**

**HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - WILGA GARWOLIN 2:4 (2:2)**

**Bramki:** Łukanowski, Ramotowski - Obi x3, zawodnik testowany.

**Huragan:** Nowosz - Warda, Konaszewski (67` Panasiuk), zaw. testowany 1 (46` zaw. testowany 2), Radziszewski (61` zaw. testowany 3), Savchik, Panasiuk (46` zaw. testowany 4), Łukanowski (46` Urbański), zaw. testowany 5 (46` Śledź), Siemieniuk, Ramotowski.

**Sędziował:** Adrian Jesionek (Biała Podlaska).

*rg*
BIA

**PLAN SPARINGÓW HURAGANU**

1. Wilga Garwolin (2:4)
2. Lewart Lubartów (22.07. 11:00, Międzyrzec)
3. Lutnia Piszczac (26.07. 18:30, Międzyrzec)
4. Powiślak Końskowola (29.07. 11:00, miejsce do ustalenia)
5. Grom Kąkolewnica (04.08. 18:30, miejsce do ustalenia)

**TRANSFERY**

**Przybyli:** Siemieniuk (Orlęta Łuków), Ramotowski (Lutnia Piszczac).

**Odeszli:** Chmielewski (Ursus Warszawa), Pakuła (?), Komar (?), Opolski (?), Storto (?), Mierzwiński (?)

eprasa.pl b3a1cbe1a5

# Sebastian Szymański zmieni klub. Ale pieniądze na stole. Ile zarobi „Seba”?

**Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska został zaprezentowany jako zawodnik nowego klubu.**

Sebastian Szymański ostatnie miesiące spędził w Feyenoordzie Rotterdam. 24-latek rozegrał 29 meczów i zdobył 9 goli w Eredivisie. Były podopieczny Miłosza Storto walnie przyczynił się do mistrzostwa Holandii.

Jak twierdzi turecki dziennikarz Yagiz Sabuncuoglu w ostatnim czasie trwały rozmowy na temat indywidualnego kontraktu. Bialczanin zostanie graczem Fenerbahce Stambuł. To wicemistrz Turcji, który zakończył sezon za plecami Galatasaray Stambuł. „Żółte kanarki” w kolejnym sezonie grać będą w Lidze Europy.

Za jaką kwotę Dynamo Moskwa sprzeda Szymańskiego? Według informacji, turecki klub wyłożył za „Sebę” aż 9,75 milionów euro. Dodatkowe 4 mln euro zagwarantowano Dinamo Moskwa w bonusach. Polak podpisał czteroletni kontrakt - do końca czerwca 2027 roku. Za sezon ma inkasować 2,5 miliona euro.

- Jestem bardzo szczęśliwy, że jestem tutaj, w Fenerbahçe. Trafiłem do największego tureckiego klubu, stałem się jego częścią i jestem z tego dumny. Chcę jak najszybciej rozpocząć nową przygodę. Nie mogę się doczekać spotkania z kibicami Fenerbahce na naszym stadionie. Chcę im powiedzieć: przeżyjmy razem dobry sezon - powiedział Szymański podczas podpisywania umowy.

Z pewnością to najwyższy transfer w karierze bialczanina. Cztery lata temu przeniósł się do Moskwy za 5,5 miliona euro.

Sebastian Szymański związał się z klubem z Turcji czteroletnią umową

*mp*

## Ofensywa Młodzieżówki. „Sernik” na pokładzie

**Duże transfery przeprowadza zespół z Radzynia Podlaskiego.**

Wcześniej informowaliśmy, iż do ekipy Piotra Mitury dołączyli: Rafał Zieliński, Mariusz Lecyk oraz Mateusz Puła. Znamy kolejnego, który będzie występował w Młodzieżówce.

Z ekipą związał się Paweł Krośko. 30-latek wcześniej występował w radzyńskich Orlętach. Ma na koncie nawet dwa występy w III lidze. Ostatnio grał w jednym Pilicy Nowe Miasto nad Pilicą w radomskiej Klasie Okręgowej. - Gdy skończyłem kopać w Gromie Kąkolewnica miałem półtoraroczną przerwę, a następnie dołączyłem do Pilicy. Mam na koncie również grę w MKS-ie Mielnik. Oby zdrowie dopisało to pomogę kolegom. Najważniejsze, że są chęci - mówi.

Paweł Krośko został nowym graczem Młodzieżówki

- „Sernik” jest dobrze znany z dynamicznej gry i umiejętności technicznych. Jesteśmy przekonani, że jego doświadczenie i wkład w nasz zespół będą nieocenione. Witaj w drużynie, Wszyscy z niecierpliwością czekamy na twoje występy w nadchodzącym sezonie - mówi szkoleniowiec Młodzieżówki.

*mp*

## Lutnia rozpoczęła przygotowania

**Mistrzowie Klasy Okręgowej z zeszłego sezonu już trenują.**

Zespół Mateusza Kacika na pierwszych zajęciach spotkał się 11 lipca. W planach Lutni Piszczac jest udział w Memoriale im. Mariana Kapysia oraz im. Krzysztofa Dawidziuka. W zmaganiach wezmą udział: Twierdza Kobylany, Red Sielczyk oraz Agrosport Leśna Podlaska.

Na 26 lipca zaplanowany jest sparing z Huraganem Międzyrzec Podlaski, zaś 30 lipca Tomasz Tuttas i spółka zagrają mecz I rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Zespół na wyjeździe zmierzy się z Agrosportem Leśna Podlaska.

Jeśli piszczaczanie przejdą ekipę Daniela Nogaczewskiego, tydzień później zagrają drugą rundę. Ewentualna porażka będzie oznaczała mecz kontrolny z jeszcze nie ustalonym przeciwnikiem.

Inauguracja rundy jesiennej nowego sezonu została zaplanowana na 13 sierpnia. Adrian Hołownia i spółka zainaugurują rozgrywki wyjazdowym starciem z Tytanem Wisznice.

*mp*

## Orlęta II z Koperwasem, „Ryśkiem”, „Ryckiem”, „Siudym” i młodzieżą

**Radzynianie wznawiają zajęcia. Ekipa Orląt II w nowym sezonie powalczy w Klasie Okręgowej.**

Na inaugurację 13 sierpnia drużyna zagra u siebie z Unią Żabików. Wcześniej podopiecznych Edmunda Koperwasa, który zastąpił na stanowisku Szymona Strojka czeka mecz kontrolny. Biało-zieloni zagrają u siebie z Podlasiem II Biała Podlaska. Mecz odbędzie się 23 lipca. W ostatnią niedzielę miesiąca zespół zagra w I rundzie Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Rywalem będzie zbrojąca się Młodzieżówka Radzyń Podlaski. Tydzień później ekipa powalczy w drugiej rundzie pucharu, a jeśli noga się powinie, podopieczni Koperwasa zmierzą się z Absolwentem Domaszewnica.

Jak będzie wyglądał skład Orląt II? W zespole będą występowali piłkarze z szerokiego składu trzecioligowca, którzy będą wsparci juniorami starszymi, którzy w poprzednim sezonie walczyli w lidze wojewódzkiej. A kto przyjdzie? Najprawdopodobniej Bartłomiej Siudaj i Dominik Rycaj, którzy kilka tygodni temu wraz z Koperwasem w barwach Gromu Kąkolewnica wywalczyli pierwsze miejsce w Klasie Okręgowej. Zespół wzmocni Ryszard Grochowski, który ostatnio występował w Orle Czemierniki. Rysiek jest synem prezesa klubu Krzysztofa Grochowskiego oraz obiecującym szkoleniowcem młodzieży w Orlętach.

- Mam jeszcze dwóch zawodników na celowniku, ale nie jesteśmy jeszcze dogadani. Naszym priorytetem będzie utrzymanie w Klasie Okręgowej. Nasza młodzież musi szybko przestawić się na grę w seniorach. Z pomocą ruszą gracze pierwszej drużyny oraz wspomnieni: „Rycek”, „Siudy” oraz „Rysiek” - mówi Koperwas.

*mp*

BIA

## TERMINARZ KLASY OKRĘGOWEJ

**RUNDA JESIENNA SEZONU 2023/2024**

**1. KOLEJKI (12/13.08)**
Podlasie II Biała Podlaska - Agrotex Milanów
Orlęta II Radzyń Podlaski - Unia Żabików
Orlęta Łuków - Unia Krzywda
Tytan Wisznice - Lutnia Piszczac
Victoria Parczew - Orzeł Czemierniki
Sokół Adamów - Kujawiak Stanin
ŁKS Łazy - Młodzieżówka Radzyń Podlaski
Az-Bud Komarówka Podlaska - Bad Boys Zastawie

**2. KOLEJKA (15.08)**
Agrotex - Bad Boys
Młodzież. - Az-Bud
Kujawiak - ŁKS Łazy
Orzeł - Sokół
Lutnia - Victoria
Unia K. - Tytan
Unia Ż. - Orlęta
Podlasie II - Orlęta II

**3. KOLEJKA (19/20.08)**
Orlęta II - Agrotex
Orlęta - Podlasie II
Tytan - Unia Ż.
Victoria - Unia K.
Sokół - Lutnia
ŁKS Łazy - Orzeł
Az-Bud - Kujawiak
Bad Boys - Młodzież.

**4. KOLEJKA (26/27.08)**
Agrotex - Młodzież.
Kujawiak - Bad Boys
Orzeł - Az-Bud
Lutnia - ŁKS Łazy
Unia K. - Sokół
Unia Ż. - Victoria
Podlasie II - Tytan
Orlęta II - Orlęta

**5. KOLEJKA (02/03.09)**
Orlęta - Agrotex
Tytan - Orlęta II
Victoria - Podlasie II
Sokół - Unia Ż.
ŁKS Łazy - Unia K.
Az-Bud - Lutnia
Bad Boys - Orzeł
Młodzież. - Kuajwiak

**6. KOLEJKA (09/10.09)**
Agrotex - Kujawiak
Orzeł - Młodzież.
Lutnia - Bad Boys
Unia K. - Az-Bud
Unia Ż. - ŁKS Łazy
Podlasie II - Sokół
Orlęta II - Victoria
Orlęta - Tytan

**7. KOLEJKA (16/17.09)**
Tytan - Agrotex
Victoria - Orlęta
Sokół - Orlęta II
ŁKS Łazy - Podlasie II
Az-Bud - Unia Ż.
Młodzież. - Lutnia
Kujawiak - Orzeł

**8. KOLEJKA (23/24.09)**
Agrotex - Orzeł
Lutnia - Kujawiak
Unia K. - Młodzież.
Unia Ż. - Bad Boysd
Podlasie II - Az-Bud
Orlęta II - ŁKS Łazy
Orlęta - Sokół
Tytan - Victoria

**9. KOLEJKA (30.09/01.10)**
Victoria - Agrotex
Sokół - Tytan
ŁKS Łazy - Orlęta
Az-Bud - Orlęta II
Bad Boys - Podlasie II
Młodzież. - Unia Ż.
Kujawiak - Unia K.
Orzeł - Lutnia

**10. KOLEJKA (07/08.10)**
Agrotex - Lutnia
Unia K. - Orzeł
Unia Ż. - Kujawiak
Podlasie II - Młodzież.
Orlęta II - Bad Boys
Orlęta - Az-Bud
Tytan - ŁKS Łazy
Victoria - Sokół

**11. KOLEJKA (14/15.10)**
Sokół - Agrotex
ŁKS Łazy - Victoria
Az-Bud - Tytan
Bad Boys - Orlęta
Młodzież. - Orlęta II
Kujawiak - Podlasie II
Orzeł - Unia Ż.
Lutnia - Unia K.

**12. KOLEJKA (21/22.10)**
Agrotex - Unia K.
Unia Ż. - Lutnia
Podlasie II - Orzeł
Orlęta II - Kujawiak
Orlęta - Młodzież.
Tytan - Bad Boys
Victoria - Az-Bud
Sokół - ŁKS Łazy

**13. KOLEJKA (28/29.10)**
ŁKS Łazy - Agrotex
Az-Bud - Sokół
Bad Boys - Victoria
Młodzież. - Tytan
Kujawiak - Orlęta
Orzeł - Orlęta II
Lutnia - Podlasie II
Unia K. - Unia Ż.

**14. KOLEJKA (04/05.11)**
Agrotex - Unia Ż.
Podlasie II - Unia K.
Orlęta II - Lutnia
Orlęta - Orzeł
Tytan - Kujawiak
Victoria - Młodzież.
Sokół - Bad Boys
ŁKS Łazy - Az-Bud

**15. KOLEJKA (11/12.11)**
Az-Bud - Agrotex
Bad Boys - ŁKS Łazy
Młodzież.- Sokół
Kujawiak - Victoria
Orzeł - Tytan
Lutnia - Orlęta
Unia K. - Orlęta II
Unia Ż. - Podlasie II

## Agrotex już trenuje

**11 lipca na pierwszych zajęciach spotkali się piłkarze Agrotexu.**

Milanowianie będą ćwiczyć dwa razy w tygodniu. Podopieczni Daniela Syty rozegrają cztery gry kontrolne. Przeciwnikami będą: Czarni Dęblin (beniaminek Klasy Okręgowej), Polesie Kock (Klasa Okręgowa), LKS Kamionka (Klasa A) oraz Agros Suchawa (Klasa A).

Pierwszy mecz o stawkę został zaplanowany na 30 lipca. Wówczas Agrotex zagra w I rundzie Pucharu Polski z Victorią Parczew. Ewentualne zwycięstwo pozwoli awansować do kolejnej serii, która odbędzie się tydzień później. Pierwszy starcie o punkty w nowym sezonie to bój z beniaminkiem Klasy Okręgowej - Podlasiem II Biała Podlaska. Mecz odbędzie się na obiekcie w grodzie nad Krzną.

*mp*

eprasa.pl b3a1cbe1a5

# Ale to była uczta pod siatką

Wśród pań najlepsze okazały się: Martyna Najdyhor i Julia Dębowska

Najniższe miejsce na podium wśród panów zajęli: Marcin Śliwa oraz Damian Roszkowski

**Aż 42 pary wzięły udział w Ogólnopolskim Turnieju Piłki Siatkowej o puchar prezydenta Białej Podlaskiej. Przy okazji odbyło się otwarcie obiektów przy Szkole Podstawowej nr 6.**

W zmaganiach mikstów wzięło udział 13 ekip. Najlepsi okazali się: Joanna Pawlik i Marcin Kazanecki. Drugą pozycję walczyli: Marcelina Radziszewska i Sebastian Soszyński, zaś trzecie Aleksandra Kułak i Hubert Librant.

Wśród pań startowało 10 par. Wygrały: Martyna Najdyhor i Julia Dębowska. Drugie miejsce wywalczyły: Weronika Lenart i Aleksandra Kułak. Trzecie były: Sylwia Potapczuk oraz Amelia Strojek, zaś tuż za podium znalazły się: Anna Borys oraz Michalina Gaponiuk.

W grupie panów zagrało aż 19 ekip. Mistrzami zostali: Janusz Ignaciuk i Andrzej Ignaciuk. Drugie miejsce wywalczyli: Andrzej Bieńko oraz Krzysztof Pigłowski, a trzecie: Marcin Śliwa oraz Damian Roszkowski. Czwartą pozycję osiągnęli: Marcel Szafrański i Kacper Wierzejski.

Puchary zostały ufundowane przez prezydenta Białej Podlaskiej Michała Litwiniuka. Za organizację zmagań odpowiadali: Grzegorz Piszcz i Paweł Wasiak. Kolejna odsłona zmagań już w weekend.

*mp*

# Zagrasz na piasku?

**W najbliższy weekend czekają nas emocje związane z siatkówką plażową. Na boiskach przy Szkole Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej odbędzie się Ogólnopolski Turniej Piłki Siatkowej Plażowej.**

W piątek do boju ruszą młodzi zawodnicy urodzeni w 2010 roku i młodsi. Początek zmagań od godz. 10:00. Sobota to rywalizacja w kategorii open kobiet (start o godz. 9:00) oraz open mężczyzn (godz. 11:30). W niedzielę o godz. 9:00 ruszy rywalizacja w mikstach.

### Jak się zgłosić?

Wystarczy zadzwonić do Grzegorza Piszcza na nr tel. 600 394 414 lub do Pawła Wasiaka na nr tel. 515 421 900 i potwierdzić swój udział. Warto się pospieszyć, gdyż zostały ostatnie miejsca, by wziąć udział w rywalizacji.

### ZGŁOSZONE EKIPY

**KOBIETY**
Ignaciuk/Jeleń, Bachanek/Mróz, Lenart/Kułak, Najdyhor/Dębowska, Ladwiniec/Niestoruk, Borys/Gaponiuk, Monachowicz/Naumczuk

**MĘŻCZYŹNI**
Ignaciuk/Ignaciuk, Chałas/Najdyhor, Gryciuk/Szymanek, Kulawiec/Gawęda, Sobieszczak/Bielecki, Grzeszyk/Maliszewski, Librant/Miłkowski, Chodorowski/Bielecki, Roszkowski/Nowacki, Jędrych/Jędrych, Peryt/Juszczyński, Drobnikowski/Szklarz, Romaniuk/Sepczuk, Mazur/Jurkowski

**MIKSTY**
Lenart/Szymanek, Mróz/Najdyhor, Naumczuk/Szklarz, Pawlik/Kazaniecki, Dębowska/Maliszewski, Gaponiuk/Gryciuk, Iwaniuk/Piszcz, Najdyhor/Kulawiec, Ladwiniec/Dąbrowski

*mp*

# Kolejne wzmocnienie AZS-u

**Nowym piłkarzem ręcznym bialskiej ekipy szczypiornistów został Mateusz Grzenkowicz.**

W barwach AZS-u AWF Biała Podlaska w Lidze Centralnej będzie występować 19-latek pochodzący z Gdyni. Jest wychowankiem Wybrzeża Gdańsk. Lewy rozgrywający był także uczniem i zawodnikiem Szkoły Mistrzostwa Sportowego ZPRP w Kielcach. W przeszłości był wielokrotnie powoływany do juniorskiej kadry narodowej.

Seniorski rozdział swojej kariery, Mateusz rozpocznie w bialskim klubie, do którego został wypożyczony z Wybrzeża Gdańska, na okres studiów. 19-latek ma aż 195 cm wzrostu.

Mateusz Grzenkowicz rozpocznie seniorski rozdział swojej przygody z piłką ręczną w klubie z Białej Podlaskiej

- To młody i perspektywiczny zawodnik na lewe rozegranie. Ma znakomite warunki fizyczne. Jest dobrym obrońcą. Brakuje mu trochę grania. Jest po kontuzji. Myślę, że odbuduje się w naszej ekipie i wróci do kadry reprezentacji Polski - mówi Marcin Stefaniec, szkoleniowiec AZS-u. Bialczanie wznowią treningi 31 lipca.

### Kolejny nowy

Przed Grzenkowiczem do zespołu z Białej Podlaskiej dołączyli: Julian Reszczyński (PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego), Daniel Makowski (Warmia Olsztyn), Bartosz Warmijak (Chrobry Głogów), Franciszek Wierzbicki (SMS ZPRP Kielce).

*mp*

# Uczył się grać w Białej. Zagra w Częstochowie!

**Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska związał się z klubem spod Jasnej Góry.**

Mateusz Bartosiak pochodzi z Białej Podlaskiej. 26 lutego skończył 23 lata. Piłkarskiego rzemiosła uczył się w TOP-ie. Jako młody zawodnik trafił do Korony Kielce. Wstępował w rezerwach „Scyzoryków", a ze swoim rocznikiem wywalczył mistrzostwo Polski juniorów starszych.

Od sezonu 2019/2020 grał w Chojniczance Chojnice. W minionym sezonie wraz z ekipą zaliczył spadek do II ligi. Rozegrał 21 meczów w lidze i Pucharze Polski (1641 minut). Teraz związał się ze Skrą Częstochowa, z którą będzie walczył o punkty w II lidze.

Bartosiak w klubie z Białej Podlaskiej grał pod skrzydłami: Krystiana Bodziocha, Henryka Grodeckiego, Tomasza Buraczewskiego, Konrada Więcierzewskiego, Tomasza Jakubca, Mirosława Golucha, Piotra Ciejaka, Wojciecha Krzystanka, Kamila Twarowskiego i Jarosława Makarewicza.

Mateusz Bartosiak zaczynał przygodę z piłką w Białej Podlaskiej. W poprzednim sezonie walczył na zapleczu Ekstraklasy

*mp*

# Zgłoś się już dzisiaj! Ale nagrody!

**23 lipca boiska na Międzyrzeckich Jeziorkach będą areną II Turnieju Eliminacyjnego Bogdanka Beach Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza. Organizatorzy zapraszają chętne miksy (powyżej 16 lat) do wzięcia udziału w rywalizacji.**

Zmagania odbędą się na obiekcie przy ul. Zahajkowskiej 28. Biuro zawodów zostanie otwarte o godz. 9:00, zaś pół godziny później będzie miało miejsce losowanie oraz odprawa. 1000 zł to wartość nagród rzeczowych, więc zapowiada się fajna impreza na piasku i to pod siatką.

- Pierwsza edycja Beach Volley Cup odbyła się jeszcze za życia Tomasza Wójtowicza i cieszyła się sporym zainteresowaniem uczestników. Po śmierci jednego z najwybitniejszych siatkarzy inicjatywa jest kontynuowana. Jej wyjątkowość polega na formule. To jedyne w regionie bezpłatne rozgrywki skierowane do amatorskich mikstów. Każdy duet tworzą zatem kobieta i mężczyzna.

W każdym z czterech turniejów eliminacyjnych maksymalnie wystartuje 16 par. Lista uczestników na turniej z cyklu zawodów w Międzyrzecu Podlaskim nie jest jeszcze kompletna. Pozostało kilka wolnych miejsc, a zainteresowani przystąpieniem do rywalizacji jak najszybciej powinni wypełnić formularz rejestracyjny na stronie internetowej fundacji. Jeśli limit nie zostanie wypełniony do niedzieli będzie też można zgłosić się do turnieju tuż przed jego rozpoczęciem.

Cztery najlepsze duety niedzielnych zawodów wywalczą awans do wielkiego finału, który odbędzie się 2 września na terenie kampusu Katolickiego Uniwersytetu Jana Pawła II na Poczekajce. O pozostałe miejsca w finale na podobnych zasadach będą rywalizować uczestnicy kolejny turniejów eliminacyjnych, 5 sierpnia w Janowie Lubelskim i 19 sierpnia w Chełmie.

- Na najlepsze pary turniejów eliminacyjnych czekają nagrody o wartości 1000 zł, a w turnieju finałowym organizator przewidział pule nagród finansowych 4500 zł, a także bilety na organizowany przez fundację 14 i 15 października siatkarski turniej im. Tomasza Wójtowicza w hali Globus. - mówi Jakub Czaban, wiceprezes zarządu Fundacji Rozwoju Lubelskiej Siatkówki im. Tomasza Wójtowicza.

### Jak się zgłosić?

Zapisy przyjmowane są pod linkiem bit.ly/zgloszenia-bbvc.

*mp*

BIA

eprasa.pl b3a1cbe1a5

# Bialskie show taneczne po raz piąty. Tym razem w Krakowie

**BIAŁA PODL./KRAKÓW: We wrześniu odbędzie się piąta edycja popularnej w Białej Podlaskiej gali tanecznej „Dance with me - zatańcz ze mną". Tym razem organizatorzy zdecydowali się przenieść show... do Krakowa. A zaproszenie do wydarzenia przyjęła m.in. Nelly Rokita, była posłanka i doradca prezydenta Lecha Kaczyńskiego.**

Jedną z gwiazd piątej edycji show będzie Nelly Rokita

Na gali będzie obecna również bialczanka - trenerka Dance With me KIDS Michalina Artecka

„Dance with me - zatańcz ze mną" to charytatywne show, w którym zawodowi tancerze oraz amatorzy łączą siły w szczytnym celu - poprzez zabawę i taniec zbierają pieniądze dla potrzebujących.

W tym roku show zawita do Krakowa, by ożywić i zjednoczyć krakowską społeczność. Dotychczasowe edycje wydarzenia organizowano w Białej Podlaskiej. W sumie odbyły się cztery edycje. W tym roku organizatorzy zdecydowali się przenieść akcję do krakowskiej szkoły tańca LOFToDANCE.

## Duże zmiany życiowe

Jak do tego doszło? Twórca „Dance with me - zatańcz ze mną" Damian Trzpil w rozmowie ze „Wspólnotą" opowiada, że po ciężkim czasie pandemii, która zmieniła bardzo dużo w życiu wszystkich ludzi, u niego również nastąpiły duże zmiany.

- Chciałem zaczerpnąć życia w większym mieście. Nie ukrywam, że wyjechałem do Krakowa realizować się głównie artystycznie. Tam na chwilę obecną podjąłem współpracę z teatrem ulicznym - Sceną Kalejdoskop - w którym gram już dwa lata. Ta działalność twórcza w większym mieście wiąże się z większymi perspektywami. Miałem też propozycję pracy. Mieszkam w Białej Podlaskiej, a zawodowo jestem związany z miastem Kraków. Pracuję tam również jako pedagog, wychowawca, instruktor. Podoba mi się to, że mogę robić różne rzeczy i działać wielotorowo. Moja dusza artystyczna karmi się z różnych źródeł - opowiada Damian.Przyznaje, że w Białej Podlaskiej Dance With Me jest już znanym wydarzeniem.

- W małej miejscowości łatwo jest zorganizować taki koncert. Dziś z perspektywy czasu uważam, że to łatwiejsze. Mała miejscowość tworzy klimat rodziny, gdzie ludzie się znają i kojarzą. To napędza uczestników, organizatorów, zachęca małe firmy do pokazywania siebie i włączenia się w akcje - wspomina.

## Zmierzyć się z inną rzeczywistością

Z perspektywy pierwszych kilku miesięcy zapoznawania się z Krakowem i z mentalnością dużego miasta w zupełnie innym rejonie Polski, Damian postanowił postawić sobie wyzwanie.

- W Białej Podlaskiej miała odbyć się piąta edycja Dance With Me. Niestety pandemia nie pozwoliła nam, żeby się odbyła. Później niektórzy się rozjechali, wyjechali na studia, opuścili miasto. Po kilku miesiącach w Krakowie chciałem się zmierzyć z inną rzeczywistością. Zrobiłem pierwszy krok, czyli odwiedziłem szkołę tańca LOFToDANCE, jedną z największych szkół tanecznych w Krakowie. Właściciel szkoły po kilku zdaniach rozmowy powiedział „wchodzę w to". To był trochę spontan - mówi Damian.O ile w przypadku Białej Podlaskiej każda nowość potrafi zachwycić, o tyle w Krakowie tożsamość i lokalny patriotyzm jest nieco mniejszy.

- Każda dzielnica żyje własnym życiem. Odniosłem wrażenie, że ciężko będzie się przebić z takim wydarzeniem wśród oferty kulturalnej Krakowa, która jest ogromna. Ale z natury jestem zawzięty - podkreśla.Do udziału w programie zaproszono 12 trenerów.

- Wszystko, co przepracowałem w Białej Podlaskiej, staram się przenosić na krakowski rynek. Okazuje się, że zachodzi zjawisko społeczne, że w dużym mieście ludzie często czują się osamotnieni. Ciężko im poczuć, że są dostrzeżeni w swoich działaniach. Podchodząc do nich życzliwie i zmieniając podejście, bardzo szybko drogą pantoflową zaprosiłem trenerów. Są to instruktorzy tańca z wieloletnim doświadczeniem, ale i tancerze, którzy chcą się sprawdzić jako trenerzy - mówi organizator wydarzenia.Po skompletowaniu kadry szukano ciekawych osobistości z Krakowa.

- Wiadomo, że miasto ocieka ludźmi z różnych dziedzin życia. Istnieje tutaj pewna pogoń za marzeniami, a jest ona często ograniczona. Udało się znaleźć 12 śmiałków. To reprezentanci z różnych dziedzin. Każdy z nich po wstępnej rozmowie poznał dalsze etapy realizacji projektu, zadeklarował, że nigdy nie był wcześniej związany z tańcem. Chodzi o to, żeby z amatorów wykrzesać talent. Każda z par ruszyła na salę taneczną ze stylem tańca, który obrali - zapowiada Damian.

## Wymagające przygotowania

Wszyscy są już po półmetku przygotowań. Nie było łatwo.

- Przygotowania są wymagające. To m.in. wysiłek fizyczny. Dla wielu uczestników stanowi to wyzwanie. Z punktu widzenia reżysera, który tworzy całą otoczkę show, to dla nich ogromne wyzwanie. Chodzi na przykład o pogodzenie przygotowań z codziennym życiem. Taniec jest chyba największą płaszczyzną działań, w której do przeskoczenia są pewne bariery. To również nauka gry zespołowej. Wypracowanie umiejętności rytmicznych. Jest to wielowarstwowe wyzwanie - podkreśla organizator. Do grona uczestników dołączyły wspaniałe postacie. Ikoną edycji będzie dobrze znana w Krakowie, Nelly Rokita.

- Jest bardzo energiczną postacią, trenuje bardzo ciężko. Pokaże, że taniec nie ma wieku. Zaproszenie przyjął również mistrz świata w karate - Patryk Jarosz. Wśród sportowców jest również reprezentant futbolu amerykańskiego, zespołu Kings Kraków, Ziemowit Górski. Pojawi się również dziennikarka RMF-FM, Marlena Chudzio - dodaje Damian.

## Będą ogromne emocje

Ma nadzieje, że emocje podczas finału będą wielkie.

- Chcę wspomnieć o tym, że niezmiernie jestem zaskoczony ciepłym odbiorem wydarzenia na krakowskiej ziemi, przez bialskich absolwentów programu. Wspierają krakowską edycję - wysyłają chociażby filmiki z głosami wsparcia - mówi organizator. - Będzie wiele emocji. Muzyka wzbogaci odbiór widzów. Stworzy to wspólnie program nieodstający od dużych produkcji. Oczywiście naszym celem jest działanie lokalne, będzie wydaje mi się wysoki poziom - zapowiada.Galę wraz z Damianem Trzpilem poprowadzi bialczanka Monika Mielnicka, aktorka. Każdy uczestnik na początku deklaruje inne cele charytatywne. W zależności od tego, która para wygra, będzie dyktowała, gdzie zebrane w formie cegiełek pieniądze zostaną przekazane. Zaproponowano m.in. schronisko dla psów w Krakowie, czy hospicjum dla dzieci. Finałowa gala odbędzie się 24 września w krakowskiej szkole tańca LOFToDANCE.

*Maciej Maciejuk*

# Bialskie szkoły z nowymi dyrektorami. Lista

**Zmiany w bialskich placówkach oświatowych. Spośród ośmiu konkursów na dyrektorów szkół i przedszkoli, udało się rozstrzygnąć sześć z nich. Nowi dyrektorzy poprowadzą m.in. Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 czy Szkołę Podstawową nr 4.**

Rafał Wlizło został dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Białej Podlaskiej. Zastąpił Aleksandrę Dopierałę na tym stanowisku

Fot.mp

Miasto podało informacje o wynikach konkursów:

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 - Rafał Wlizło

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Marii Konopnickiej - Barbara Wojarnik

Szkoła Podstawowa nr 4 im. Kornela Makuszyńskiego - Dariusz Denicki

Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi - Anna Gulewska

Zespół Szkół Specjalnych - Małgorzata Bielecka

Zespół Szkół Zawodowych nr 2 im. F. Żwirki i S. Wigury - Ryszard Dołęga

Konkursów na dyrektora Przedszkola Samorządowego nr 10 i dyrektora Przedszkola Samorządowego nr 11 nie rozstrzygnięto.

Pracę dyrektorzy zaczną 1 września. Wtedy też rozpocznie się ich pięcioletnia kadencja.

W skład piętnastoosobowych komisji konkursowych wchodzili przedstawiciele rady rodziców, rady pedagogicznej, związków zawodowych, Kuratora Oświaty w Lublinie oraz przedstawiciele Urzędu Miasta Biała Podlaska.

- Kandydaci przedstawili koncepcje rozwoju szkół lub placówek odpowiadali na pytania członków komisji dotyczące różnych zagadnień związanych z kierowaną jednostką. Wykazali się wysokim stopniem przygotowania merytorycznego, co bardzo dobrze wróży naszym placówkom oświatowym - mówi prezydent Michał Litwiniuk.

*(McM)*

BIA

eprasa.pl b3a1cbe1a5

# Tak bawił się Drelów! Na scenie De Mono i Kordian

Fot.GCK Drelów

Na scenie pojawił się także Kordian Cieślik

Fot.GCK Drelów

Rolkarze przygotowali pokazy i mnóstwo zabaw dla najmłodszych

Fot.GCK Drelów

Najmłodsi nie mogli narzekać na nudę od samego początku imprezy

Fot.GCK Drelów

Przegląd Pieśni Regionalnej zapoczątkował niedzielną część artystyczną

Fot.GCK Drelów

Pierwszy dzień Drelowskich Dni Kultury to sesja historyczna Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Drelowskiej

Fot.De Mono

Wspólne zdjęcie gwiazdy wieczoru z mieszkańcami zebranymi pod sceną

**Drelowskie Dni Kultury dostarczyły emocji dla każdego mieszkańca gminy i okolic. Nie zabrakło oczywiście akcentów muzycznych, ale również sportowych, regionalnych, a nawet historycznych. Wydarzenie zakończył elektryzujący występ zespołu De Mono.**

Choć dwudniowe święto zakończyło się już kilka dni temu, emocje wśród mieszkańców pozostaną żywe jeszcze przez długi czas. Gmina Drelów z wójtem Piotrem Kazimierskim na czele, wraz z Gminnym Centrum Kultury, stanęli na wysokości zadania i zapewnili wszystkim zebranym mnóstwo atrakcji, z których każdy mógł wybrać coś dla siebie.

Jak podkreślali zapytani przez nas mieszkańcy, jeszcze kilka lat temu Drelów mógł co najwyżej obejrzeć takie zespoły w telewizji. Dziś widać znaczny rozwój kultury na tym terenie, czego najlepszym dowodem były dwa dni niezapomnianych wydarzeń.

## O Unitach Drelowskich słów kilka

Pierwszy dzień Drelowskich Dni Kultury upłynął pod znakiem sesji historycznej Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Drelowskiej. W tym roku tematem przewodnim byli „Unici Drelowscy - 150 lat Historia i Pamięć".

Spotkaniu przewodniczył prezes TPZD - Franciszek Jerzy Stefaniuk, a wśród zgromadzonych widzów nie zabrakło wielu mieszkańców gminy Drelów czy miłośników historii z innych zakątków kraju. Goście mieli okazję zobaczyć także wystawę pod hasłem „Pamięci Unitów Drelowskich", przygotowaną przez dzieci i młodzież z terenu gminy.

- To dziedzictwo, które przechwyciła młodzież. Pięknie weszli w trud przekazywania dziedzictwa naszych ojców. Wójtowie gminy, dyrektorzy szkół, mieszkańcy, to właśnie jest dziedzictwo. Dziedzictwo wiary. Wiara kształtuje nasze postawy. Nie tylko przywracamy pamięć o tych, co byli, bo oni nam zostawili coś pięknego - mądre życie, niekoniecznie radosne, ale dziś po ich mądrość zaglądamy. To nasze korzenie, z tego wyrastamy i przekazujemy tym, których kochamy - przedstawił wystawę ks. prałat Roman Wiszniewski.

## W niedzielę przede wszystkim De Mono

Druga część Drelowskich Dni Kultury to już atrakcje dla osób w każdym wieku. Od samego początku niedzielnej zabawy, na ulicach Drelowa królowały dzieci, które mogły bawić się w towarzystwie wielu animatorów z grupy „Moc Uśmiechu". Był także pokaz rolkarski przygotowany przez zespół Zarolkujemy Radom.

Później na scenie rządziła już wyłącznie muzyka. Imprezę rozpoczął Przegląd Pieśni Regionalnej, w którym lokalny repertuar zaprezentowały zespoły „Kalina" z Łózek, „Worsianki" z Wors, Koło Gospodyń Wiejskich z Drelowa i Zespół Śpiewaczy z Szóstki. Wystąpił także mistrz Zdzisław Marczuk z kapelą.

Następnie drelowskiej publiczności zaprezentowały się zaproszone zespoły - Pozytywnie albo wcale, Clubbersi i Kordian. Gwiazdą wieczoru był zespół De Mono na czele z Andrzejem Krzywym.

Ważnym wydarzeniem drugiego dnia Drelowskich Dni Kultury było także przekazanie karetki przedstawicielom obwodu lwowskiego, którego dokonał starosta bialski Mariusz Filipiuk, któremu wtórował m.in. dyrektor SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim - Marek Zawada.

*rg*

BIA

eprasa.pl b3a1cbe1a5

# Spełnione wielkie marzenie. Mieszkańcy Mań ze zmodernizowaną świetlicą

**Mieszkańcy Mań nie kryją zadowolenia. 9 lipca do ich użytku oddano świetlicę wiejską, w której mile widziani będą wszyscy mieszkańcy miejscowości oraz samej gminy Międzyrzec Podlaski. Podczas otwarcia nie zabrakło również zaproszonych gości czy samorządowców z województwa lubelskiego.**

Nie zabrakło uroczystego przecięcia wstęgi

Świetlica będzie służyła również jako miejsce spotkań KGW „Maniówki"

Uroczystość rozpoczęto mszą świętą, której przewodniczył ks. Andrzej Szymoniuk. Następnie wszyscy przenieśli się pod zmodernizowany budynek, gdzie proboszcz parafii w Maniach poświęcił wszystkie pomieszczenia. Podczas niedzielnego spotkania odbyło się także przecięcie symbolicznej wstęgi i podsumowanie gminnych projektów termomodernizacji.

Po ceremonii otwarcia, wszyscy przybyli goście mogli liczyć na poczęstunek

Budynek poświęcił proboszcz parafii w Maniach - ks. Andrzej Szymoniuk

## „Znakomita praca lokalnej społeczności"

Podczas otwarcia długo wyczekiwanego obiektu widać było duże zainteresowanie mieszkańców gminy. Świadczy o tym frekwencja osób, które licznie stawiły się pod zmodernizowanym budynkiem świetlico-remizy. Wszyscy zebrani mogli przyjrzeć się wykonanym pracom z bliska, ponieważ chwilę po przecięciu wstęgi, każdy mieszkaniec został zaproszony do środka, gdzie wójt Krzysztof Adamowicz, wraz z pracownikami Gminnego Ośrodka Kultury, przedstawił charakter zmian w każdym z pomieszczeń. Podczas otwarcia pojawił się także wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk, który w kilku słowach odniósł się do tego, co miał okazję zobaczyć 9 lipca.

- To znakomita praca lokalnej społeczności, zarówno samorządu, jak i mieszkańców Mań. Pokazuje to, jak bardzo potrzebne są budynki użyteczności publicznej. Świetlice, które w swoim założeniu mają gromadzić mieszkańców na różnych uroczystościach. To miejsce niezwykle potrzebne. Cieszymy się i gratulujemy tej wspaniałej inicjatywy - zaznaczył.

## Termomodernizacja nie tylko w Maniach

Projekt, którym gmina Międzyrzec może się poszczycić, obejmował nie tylko same Manie, ale również kilka innych miejscowości. O szczegółach opowiedział wójt Krzysztof Adamowicz. Cały projekt termomodernizacyjny opiewa na kwotę 5,2 mln zł, z czego 3,7 mln zł to dofinansowanie. Poza świetlico-remizą udało się podzielić środki również na budynki szkół podstawowych w Misiach (m.in. pompa ciepła, wymiana oświetlenia na LED), Jelnicy (m.in. wymiana stolarki drzwiowej i okiennej, oświetlenia na LED) i Rzeczycy (m.in. montaż systemu rekuperacyjnego, wymiana oświetlenia na LED). W każdym budynku pojawiły się instalacje fotowoltaiczne.

Co udało się zrobić w budynku, w którym nastąpiło podsumowanie projektu? Budynek świetlico-remizy w Maniach przeszedł totalny remont, który objął m.in. wymianę pokrycia dachowego i docieplenie. Budowę rozpoczęto w sierpniu 2022 roku, by całość zakończyć w styczniu 2023.

- Został przeprowadzony remont pomieszczeń z wykonaniem węzła sanitarnego, instalacji elektrycznej, grzewczej i klimatyzacji. Prace zewnętrzne polegały na wykonaniu opaski, dociepleniu w technologii lekko mokrej. Roboty budowlano-montażowe to około jeden milion złotych - powiedział Bogdan Piotrowski z firmy budowlanej Budmar Biała Podlaska.

Otwarciu towarzyszyły gry i zabawy, z których chętnie skorzystały dzieci z gminy Międzyrzec Podlaski. Stało się tak, ponieważ zmodernizowany obiekt będzie służył również jako kolejna na terenie gminy świetlica środowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury.

Dyrektor GOK-u na terenie gminy Międzyrzec Podlaski - Sylwia Hubica, podczas przemowy podkreśliła wielką radość z ukończenia prac nad obiektem oraz zaznaczyła, że remont tego budynku był jej wielkim marzeniem, które kilka dni temu zostało spełnione.

**Marek Sulima,** radny powiatu bialskiego

### Sukces wielu ludzi

**- Przez ostatnie lata nasze miejscowości bardzo pięknie się zmieniają. To wielki sukces wielu ludzi, a przede wszystkim mieszkańców, bo to dla nich się robi i to ich wiara w to, że może być lepiej, daje piękne efekty. To, co się dzieje na tym terenie, w naszej małej ojczyźnie, to są piękne chwile, które dają na przyszłe pokolenia wiele dobrego. Mieszkańcy również są zadowoleni z tego, że ktoś sobie o nich przypomniał i razem możemy zmieniać rzeczywistość naszych małych ojczyzn.**

Fot.Maciej Maciejuk

**Krzysztof Adamowicz,** wójt gminy Międzyrzec Podlaski

### Serce tej miejscowości

**- Ta świetlica od dłuższego czasu była przez mieszkańców wyczekiwana i jej remont był konieczny. Tutaj będzie serce tej miejscowości, będzie tu świetlica GOK-u, będzie tu działało Koło Gospodyń Wiejskich „Maniówki", OSP Manie, rada sołecka i sami mieszkańcy. Oddajemy tę świetlicę w ich ręce, tak, aby dobrze służyła, a przy okazji zagospodarujemy czas dla wielu środowisk z tego terenu. Warto zaznaczyć, że jest to część projektu, bo termomodernizacji doczekały się szkoły na terenie gminy Międzyrzec Podlaski. Należą do nich Szkoły Podstawowe w Misiach, Jelnicy czy Rzeczycy.**

*rg*

# Starosta Mariusz Filipiuk z medalem „Zasłużony dla gminy Drelów"

**Ostatnia sesja Rady Gminy Drelów była okazją nie tylko do udzielenia wójtowi absolutorium i wotum zaufania, ale także do przegłosowania uchwały nadającej staroście bialskiemu, Mariuszowi Filipiukowi, medalu „Zasłużony dla gminy Drelów". Rada była w tej kwestii jednomyślna.**

Fot.GCK Drelów
Podczas Drelowskich Dni Kultury starosta bialski Mariusz Filipiuk brał udział w przekazaniu karetki przedstawicielom obwodu lwowskiego

Mariusz Filipiuk to nie tylko starosta powiatu bialskiego, ale również mieszkaniec gminy Drelów, w której urzędzie był także pracownikiem. Wójt gminy Drelów Piotr Kazimierski w taki sposób argumentował propozycję o nadaniu medalu osobie, która od wielu lat wspiera tę gminę.

- Przez te wszystkie lata człowiek bardzo aktywny, inicjator wielu bardzo ciekawych pomysłów i ich realizator. Służy wsparciem w moich działaniach w ubieganiu się o środki z funduszy zewnętrznych, a od czasu objęcia funkcji przewodniczącego i starosty wyjątkowo zabiega o interesy naszej gminy. Od kiedy został starostą, nie zapomniał, skąd pochodzi i gdzie mieszka, a my jesteśmy w dużo lepszej sytuacji. To widać, jeśli chodzi o inwestycje na naszym terenie, współpracę, partycypację w kosztach i daleko idące wsparcie, również polityczne - powiedział wójt Piotr Kazimierski.

Radni jednogłośnie podjęli uchwałę, dzięki której medal „Zasłużony dla Gminy Drelów" zostanie nadany właśnie staroście Mariuszowi Filipiukowi.

*rg*

BIA

eprasa.pl b3a1cbe1a5

# Uczniowie z Rogoźnicy spełniali włoskie marzenie

**Już po raz drugi uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej im. Janusza Kusocińskiego w Rogoźnicy wzięli udział w programie Erasmus +. Tym razem wybrali się do Włoch. Pobyt trwał od 5 do 16 czerwca, a w wyjeździe wzięło udział 25 uczniów.**

Wi

Fot.SP w Rogoźnicy

W wyjeździe udział wzięło 25 uczniów ze Szkoły Podstawowej w Rogoźnicy

Fot.SP w Rogoźnicy

Podczas wyjazdu wszyscy uczestnicy mieli wiele czasu na zwiedzanie włoskich miasteczek

Był to wyjazd edukacyjny w ramach mobilności międzynarodowej programu europejskiego Erasmus+ 2022-1-PL01-KA121--SCH-000061779, poprzedzony wytężonymi przygotowaniami, polegającymi na szlifowaniu języka angielskiego i języka rosyjskiego. Uczniowie oraz ich opiekunowie przez dwa tygodnie mieszkali we włoskiej, niezwykle pięknej, nadmorskiej miejscowości Cattolica.

Wyjazd był niepowtarzalną szansą dla uczniów do wzmocnienia kompetencji językowych, zarówno z języka rosyjskiego, jak i języka angielskiego. Sprawne posługiwanie się tym językiem dało możliwość uczniom do nawiązania kontaktów, czy poznawania jakże wyjątkowej, włoskiej kultury. Uczniowie wzmacniali kompetencje cyfrowe oraz wypracowywali postawy proekologiczne. Uczestniczyli w zajęciach językowo-ekologicznych. Z dużym zaangażowaniem i kreatywnością tworzyli Eko-plakaty o tematyce ekologicznej, tworząc mapę myśli w językach obcych.

Niezwykle ciekawym elementem pobytu rogoźnickich uczniów we Włoszech były wyjazdy do atrakcyjnych turystycznie miejsc. Zwiedzili oni miasto Rimini, którego początki sięgają aż 298 roku. Tu podziwiali najstarszy łuk triumfalny z czasów cesarstwa rzymskiego. Obejrzeli również zabytkową rybacką część miasta oraz przeszli przez starożytny rzymski most Tyberiusza. Zwiedzając miasto, korzystali z aplikacji „Anki" w celu doskonalenia umiejętności językowych, przyswajali słownictwo w pamięci długotrwałej i komunikowali się z innymi.

Interesującym wydarzeniem było także zwiedzanie Oceanarium Cattolica, które jest umieszczone pod powierzchnią morza. Jest to miejsce, w którym żyją rekiny, pingwiny, meduzy, żółwie, wydry, kajmany, węże, a także inne egzotyczne zwierzęta. W ten sposób uczniowie kształtowali zainteresowania w zakresie ochrony morskiej przyrody i prawa ekologii. Przygotowywali plakaty i prezentacje nt. ochrony przyrody i środowiska naturalnego w języku angielskim i rosyjskim.

Warto wspomnieć, że podczas pobytu we Włoszech uczestnicy wyjazdu włączyli się w ogólnopolską akcję czytelniczą JakNieCzytamJakCzytam. Czytali swoje ulubione książki w jakże przyjemnych warunkach- podczas wypoczynku na włoskiej plaży nad Morzem Adriatyckim.

Młodzież z Rogoźnicy w trakcie wyjazdu bardzo aktywnie spędzała swój wolny czas ucząc się wraz z opiekunami układu tanecznego Jerusalema. Co spotkało się z ogromnym zaciekawieniem turystów i przechodniów. Z czasem zyskali swoją stałą publiczność, która obserwowała ich postępy taneczne. Taniec ten zaprezentowali na koniec wyjazdu, umieszczając go na szkolnym Tik Toku.

Grupa nauczycieli, w ramach programu Unii Europejskiej Erasmus+ uczestniczyła w kursach metodycznych podnoszących kompetencje z języka angielskiego, których głównym założeniem było wprowadzanie do swojej pracy innowacyjnych technik nauczania. Nauczyciele przez pryzmat innych szkół mogli poznać pracę nowoczesnego nauczyciela wdrażającego swój warsztat pracy nowoczesną edukacją. Realizowany projekt pozwolił nauczycielom na poszerzenie znajomości języków obcych, ułatwił posługiwanie się technologiami informacyjno-komunikacyjnymi, pogłębił świadomość kulturową, wyćwiczył umiejętność uczenia się i nauczania.

*rg*

# „Sikorski" pomógł dzieciom na Bali

**Rok szkolny na indonezyjskiej wyspie Bali właśnie się rozpoczął i wiele dzieci ruszyło w kierunku swoich szkół. Dzięki zbiórce prowadzonej przez opiekunów Samorządu Uczniowskiego i Szkolnego Wolontariatu w LO „Sikorski" ten dzień na pewno pozostanie w pamięci balijskich dzieci. W ubiegłym tygodniu w ich ręce trafiły artykuły szkolne oraz butelki filtrujące podarowane przez młodzież międzyrzeckiej szkoły.**

Wi

Fot.LO Sikorski

Dzieci z Indonezji, dzięki zbiórce zorganizowanej przez Samorząd Uczniowski i Szkolny Wolontariat, mogły otrzymać artykuły szkolne i butelki filtrujące wodę

Fot.LO Sikorski

Prezenty przekazali: nauczycielka międzyrzeckiego liceum - Kinga Leszczyńska wraz ze swoim mężem - Pawłem

Przedstawicielka Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Wł. Sikorskiego w Międzyrzecu Podlaskim odwiedziła szkołę podstawową SD N 1 Sanding in Sanding w Tampaksiring, Gianyar na wyspie Bali. Jej dyrektor oraz nauczyciele ze wzruszeniem przywitali Kingę Leszczyńską w murach szkoły i oprowadzili po salach lekcyjnych. Uczniowie klas 4, 5 i 6 z wdzięcznością przyjęli upominki. Balijskie dzieci do szkoły uczęszczają od poniedziałku do soboty, a zajęcia zaczynają już od godziny 7:00.

Jak przyznaje nauczycielka języka angielskiego w międzyrzeckim liceum, było to wspaniałe spotkanie i wymiana doświadczeń. Piękne prezenty sprawiły, że w tym wyjątkowym dniu dzieci z wyspy na Bali były szczęśliwe, a młodzież z LO Sikorski udowodniła, że nie jest im obojętny los innych dzieci.

Dzięki tej inicjatywie, liceum w Międzyrzecu Podlaskim zyskało nowych przyjaciół. W szczególności należy do nich Dayu Ariani, która deklaruje chęć pozostania w kontakcie z placówką dowodzoną przez Artura Grzyba.

## Ci

1. W tamtejszych szkołach językiem nauczania jest indonezyjski (w niektórych szkołach indonezyjski i angielski). Placówki bardzo przypominają szkoły z czasów PRL. Nauka w szkole trwa 12 lat i jest podzielona na etapy:
- 6-12 lat szkoła podstawowa (Sekolah Dasar), po czym zdają egzamin państwowy i przechodzą do szkoły średniej,
- 12-15 lat szkoła średnia (Sekolah Menengah Pertama), po czym zdają kolejny egzamin państwowy. Mogą się zatrzymać na tym etapie, gdyż edukacja obowiązkowa tu się kończy.
- 15-18 lat liceum (Sekolah Menengah Atas) lub technikum (Sekolah Menengah Kejuruan). Pierwszy rok w liceum jest dla wszystkich programowo taki sam, natomiast na 2 i 3 roku można wybrać przedmioty kierunkowe.

2. Wakacje w szkołach są dużo krótsze niż w Polsce - trzy razy po tygodniu i jeden miesiąc latem (za to jest dużo dni wolnych w ciągu roku ze względu na ogrom świąt państwowych i religijnych).

3. Nowy rok szkolny zaczyna się już w lipcu. Szkoła obowiązuje przez sześć dni w tygodniu, dzieci chodzą w mundurkach. Po mundurkach w niektórych szkołach można określić dzień tygodnia: w poniedziałki na czerwono i biało, we wtorki na niebiesko, w środy kamizelki batikowe (batik - technika malowania gorącym woskiem po tkaninie, głównie ornamenty), w czwartki stroje beżowe, piątki to dzień harcerski, w soboty stroje sportowe.

*rg*

MDZ

eprasa.pl b3a1cbe1a5